

Wiadomość Tygodnia

NA ŚWIECIE POSŁUGUJE 1883 POLSKICH MISJONARZY



Na całym świecie posługuje 1883 osoby pochodzące z Polski. Wśród nich największą liczbę stanowią zakonnicy, których jest 879 oraz siostry zakonne – 662. Istotną część misjonarzy stanowią kapłani, liczący 303 osób. Obecnie na misjach posługuje też 39 osób świeckich. Komisja Episkopatu Polski ds. Misji każdego roku, 1 października, przedstawia aktualne statystyki misyjne, pokazując ilu polskich misjonarzy pracuje w danym momencie na terytoriach misyjnych.

W statystyki włącza się księża diecezjalnych, kapłanów i braci zakonnych, siostry zakonne oraz świeckich misjonarzy i misjonarki.

Najwięcej polskich misjonarzy pracuje w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach – 756 misjonarzy i misjonek z Polski. Krajami, w których jest najwięcej polskich misjonarzy, są: Brazylia – 236, Boliwia – 120, Argentyna – 116, Peru – 57 i Paragwaj – 39. W Ameryce Łacińskiej i na Karaibach przebywa 165 księży diecezjalnych, 395 zakonników, 177 siostry zakonne i 19 osób świeckich.

W Afryce i na Madagaskarze – 726 Kraje, w których już od wielu lat znajduje się najwięcej polskich misjonarzy, to: Kamerun – 113, Zambia – 66, Tanzania – 56, Madagaskar – 47, Republika Południowej Afryki – 37, Republika Centralnej Afryki – 39 i Rwanda – 29. W Afryce i na Madagaskarze przebywa 77 księży diecezjalnych, 288 zakonników, 347 siostry zakonne i 14 osób świeckich.

W Azji jest 323 polskich misjonarzy. Już od wielu lat najwięcej polskich misjonarzy pracuje w Kazachstanie – 115, na Filipi-

nach – 29, w Japonii – 28, Uzbekistanie 13 osób i w Tajwanie – 15. W Azji przebywa 46 księży diecezjalnych, 142 zakonników, 131 siostry zakonne i 4 osób świeckich.

W Oceanii pracuje 62 misjonarzy. Wszystkie osoby pracują w Papui Nowej Gwinei – 62. W Oceanii przebywa 11 księży diecezjalnych, 43 zakonników, 7 siostry zakonne i 1 osoba świecka.

W Ameryce Północnej pracuje 16 misjonarzy. Większość osób pracuje w Kanadzie – 10, na Alasce – 4 i Bermudy – 2. W Ameryce Północnej przebywa 4 księży diecezjalnych, 11 zakonników i 1 osoba świecka.

W szeregach polskich misjonarzy jest 24 biskupów misyjnych: w Ameryce Łacińskiej i na Karaibach – 11, w Afryce i na Madagaskarze – 6, w Azji – 2, w Oceanii – 3 i 2 w Ameryce Północnej.

Według danych z 1 października 2020 r. na misjach pracuje 1883 polskich misjonarzy. Według danych z ubiegłego roku były to 1903 osoby. Spadek jest zatem o 20 osób.

Spowodowane to jest tym, że kolejni misjonarze kończą swoją posługę, natomiast nowych wyjeżdża coraz mniej. W tym roku dodatkowo przeszkodziła jeszcze w tym ogólnoswiatowa pandemia. Niektórzy misjonarze przechodzą na zasłużoną emeryturę, niektórzy chorują i muszą wrócić do Polski, niektórym kończy się kilkuletnia umowa misyjna, są przenoszeni przez biskupów ordynariuszy lub przełożonych zakonnych, podejmują

pracę w Polsce lub w jakimś innym kraju europejskim, ale już nie na misjach, niektórzy umierają.

Warto dodać, że polscy misjonarze coraz częściej zostają biskupami i pełnią odpowiedzialne funkcje w Apostolacie Biblijnym, w mediach, posługują w seminariach duchownych, w formacji laikatu i innych apostołatach itp.

Centrum Formacji Misyjnej przygotowywało do wyjazdu, jeszcze przed kilkoma laty i to każdego roku grupę ok. 35 osób. W zeszłym roku było to 10 osób, w tym roku nastąpił wzrost i jest ich – 17. Zgromadzenia typowo misyjne, które same prowadziły formację kandydatów i wysyłały misjonarzy bezpośrednio na misje, teraz nie wysyłają ich wcale, albo wysyłają tylko pojedyncze osoby.

Nie jest natomiast w tych statystykach uwzględniona znaczna liczba wolontariuszy i wolontariuszek, którzy wyjeżdżają na misje do konkretnych posług na krótki czas. Cieszy nas różnorodność posługi wolontariackiej misjom, wielość charyzmatów i wypracowanych sposobów działań. Zaangażowani są w tę formę misjonowania przedstawiciele zgromadzeń zakonnych (m. innymi klawerianek, salezjanów, pallotynów, kombonianów, werbistów, orionistów), a także organizacji i misyjnych wspólnot świeckich. Mamy nadzieję, że niektórzy z nich wybiorą życie zakonne, czy seminarium diecezjalne i będą chcieli posługiwać na misjach lub zostaną posłani jako misjonarze świeccy.

20 MISJONARZY ZGINĘŁO W 2020 ROKU

W kończącym się roku 2020 na świecie zginęło 20 misjonarzy: kapłanów, osób zakonnych i świeckich – wynika z raportu, ogłaszanego od wielu lat pod koniec kolejnego roku przez watykańską misyjną agencję prasową Fides. Według tych danych wśród zabitych było 8 kapłanów, 1 zakonnik, 3 siostry zakonne, 2 seminarzystów i 6 świeckich. Najwięcej ofiar było w Ameryce (bez rozróżniania na Północną i Południową) – 8 osób, następnie w Afryce – 7, w Azji – 3 i w Europie – 2 osoby. Swój raport, opracowywany na podstawie doniesień z różnych krajów i kontynentów, agencja ogłosiła w tym roku 30 grudnia. Z danych tych wynika, że w obu Amerykach zginęło w tym roku 5 księży i 3 świeckich, w Afryce odpowiednio po jednym kapłanie i seminarzystę, trzy siostry zakonne i dwóch świeckich, w Azji – po jednym księdzu, seminarzystę i świeckim oraz w Europie – po jednym kapłanie i kleryku. Od 2000 do br. zginęło na świecie 535 pracowników duszpasterskich, w tym 5 biskupów.

Najwięcej ludzi Kościoła zginęło w Nigerii i Nikaragui – po 3 oraz w Argentynie, Indonezji i we Włoszech – po 2. Z tych samych krajów pochodziło też najwięcej zamordowanych: po 3 z Nigerii i Nikaragui oraz po 2 z Argentyny, Indonezji i Włoch.

Ogłaszając swe doroczne sprawozdanie Fides zaznaczył, że określenie „misjonarz” odnosi się do wszystkich ochrzczonych, świadomych tego, że – jak przypomniawszy o tym adhortacja apostołska Franciszka „Evangelii Gaudium” – „na mocy otrzymanego chrztu każdy członek ludu Bożego stał się uczniem misjonarzem (por. Mt 28, 19). Każdy ochrzczony, niezależnie od swojej funkcji w Kościele i stopnia pouczenia w swojej wierze, jest aktywnym podmiotem ewangelizacji”.



Od dawna już doroczny wykaz zamordowanych, ogłaszany przez Fides, nie dotyczy tylko misjonarzy „ad gentes” w ścisłym znaczeniu tego słowa, ale próbuje też uwzględnić wszystkich ochrzczonych zaangażowanych w życie Kościoła, zmarłych wskutek przemocy, nie tylko jednoznacznie „z nienawiści do wiary”. Dlatego agencja unika używania słowa „męczennicy” w jego znaczeniu etymologicznym jako „świadców”, aby nie wnikać w szczegóły oceny, które Kościół będzie mógł odnieść do niektórych z nich, przedstawiając ich później, po uważnym zbadaniu ich sprawy, do beatyfikacji lub kanonizacji, jak to często się dzieje.

W mijającym roku, podobnie jak w poprzednich latach, wielu pracowników duszpasterskich zginęło w czasie prób porwania ich lub okradzenia świątyni, przy czym nierzadko towarzyszyły temu użycie siły i okrucieństwo, strzelanina i akty przemocy. Zamordowani kapłani na ogół żyli i pracowali wśród ubogich z materialnego i kulturowego punktu widzenia, o niskim poziomie moralnym i w warunkach zniszczenia środowiska naturalnego, w których przemoc i wykorzystywanie słabszych są zasadami postępowania, przy całkowitym braku poszanowania życia i wszelkich praw człowieka. Nikt z nich nie dokonał jakichś wielkich czynów, ale dzielili oni po prostu to samo codzienne życie większości miejscowych mieszkańców, niosąc swe świadectwo ewangeliczne jako znak nadziei chrześcijańskiej.

Za: www.niedziela.pl

Wiadomości z kraju

WYJĄTKOWA SZOPKA W SANKTUARIUM W KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ

W Sanktuarium Pasyjno-Maryjnym w Kalwarii Zebrzydowskiej do 14 lutego będzie można oglądać wyjątkową szopkę bożonarodzeniową, która składa się ze 150 elementów. Jedna trzecia z nich to części ruchome.

Kalwaryjska szopka stanowi jedną z największych w Polsce. Jej budowę zakonnicy rozpoczęli przed pierwszą niedzielą Adwentu, a już miesiąc wcześniej poszczególne elementy przygotowywane były w pomieszczeniach klasztornych.

Dekoracja zachwyca zarówno rozmiarami, jak i kunsztem wykonania. Podest, na którym się znajduje zajmuje 30 m², a tło szopki to panorama o wymiarach 11 x 8 m. Szopka przedstawia krajobraz Betlejem.

„Kalwaryjskie Betlejem’ wprowadza wiernych w tajemnicę narodzenia Syna Bożego w codziennej rzeczywistości ludzkiej. Jezus rodzi się pomiędzy ludzkimi sprawami, ich zawodami i zwykłą krzątaniem. Słowo staje się ciałem w najmniej wyczekiwanych przez nas momentach i w miejscu, które nie uznajemy za atrakcyjne i wygodne. Ewangelia jest dobrą nowiną dla wszystkich” –

opisuje na stronie www.kalwaria.eu przesłanie szopki o. Tarsycjusz Bukowski OFM, rzecznik sanktuarium.

Inauguracja szopki odbywa się zawsze tuż przed pasterką. Przy wygaszonym świetle w bazylice celebrans uroczysto wnosi figurę Dzieciątka. Po dojściu do szopki rozpoczyna się śpiew fragmentu tekstu z Martyrologium Kościoła Rzym-

skiego mówiącego o czasie i miejscu narodzenia Jezusa Chrystusa. Po zakończeniu celebrans kładzie figurę w żłobie, szopka rozbłyśka i rozpoczyna się śpiew kolędy Wśród nocnej ciszy.

Szopkę w bazylice w Kalwarii Zebrzdowskiej będzie można oglądać do 14 lutego.
Za: KAI



TRANSLACJA DOCZESNYCH SZCZĄTKÓW SŁUGI BOŻEJ MATKI RÓŻY CZACKIEJ

W środę, 23 grudnia, doczesne szczątki Czcigodnej Sługi Bożej Matki Elżbiety od Krzyża, Róży Czackiej spoczęły w sarkofagu przygotowanym w kaplicy Matki Bożej Anielskiej w Laskach – w miejscu dawnego pokoju Założycielki. Translacji z cmentarza dokonano za zgodą Kongregacji ds. Kanonizacyjnych oraz z pozwoleniem Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego.

W rozmowie z KAI z 21 grudnia kard. Kazimierz Nycz ujawnił, że najprawdopodobniej wraz kard. Stefanem Wyszyńskim zostanie beatyfikowana także Matka Elżbieta Czacka, założycielka Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża i zakładu dla niewidomych dzieci w Laskach.

Róża Czacka urodziła się 22 października 1876 roku w Białej Cerkwi (obecnie Ukraina). Była córką Feliksa Czackiego i Zofii z Ledóchowskich, a także prawnuczką Tadeusza Czackiego (założyciela Liceum Krzemienieckiego) oraz bratanicą kardynała Włodzimierza Czackiego. W wieku 22 lat zupełnie straciła

wzrok. Własną ślepotę potraktowała jako wezwanie do zajęcia się innymi niewidomymi. Młoda, wykształcona, religijna dziewczyna rozpoczyna życie “po niewidomemu”. Uczy się alfabetu Braille’a, zapoznaje z najnowszymi osiągnięciami nauki o niewidomych, dużo podróżuje po Europie (m.in. do Francji, Austrii, Szwajcarii). W 1911 roku zakłada Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi.

Staraniem nowej instytucji powstają w Warszawie: ochronka, szkoła powszechna, warsztaty, biblioteka brajlowska oraz tzw. patronat, obejmujący na terenie miasta dorosłych niewidomych i ich rodziny.

Lata I wojny światowej Róża Czacka spędziła w Żytomierzu. Był to dla niej czas swoistych rekolekcji. Pojawiła się myśl o podjęciu życia zakonnego oraz o powołaniu nowego zgromadzenia zakonnego, które służyłoby ludziom niewidomym. W 1917 roku Róża Czacka przyjmuje habit franciszkański i składa śluby wieczyste w III Zakonie św. Franciszka.

W maju 1918 roku wraca do Warszawy jako siostra Elżbieta. Po uzyskaniu koniecznych pozwoleń przyjmuje kandydatki do nowego zgromadzenia, które od 1 grudnia 1918 roku zaczyna istnieć jako Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic

Krzyża. Jego charyzmatem staje się służba ludziom niewidomym i wynagradzanie za duchową ślepotę świata. Opiekunem duchowym Zgromadzenia i całego Dzieła zostaje ksiądz Władysław Kornitowicz.

W 1922 roku, dzięki otrzymanej darowiźnie kilku mórg ziemi w Laskach, Matka Elżbieta rozpoczyna budowę zakładu dla niewidomych. To tutaj stopniowo zostają przeniesione placówki dla niewidomych dzieci – szkoła i warsztaty; powstaje dom macierzysty Zgromadzenia



Do wybuchu II wojny światowej, Laski kierowane przez Matkę Czacką stają się nowoczesną placówką dającą niewidomym wychowankom wykształcenie podstawowe i zawodowe, pozwalające na samodzielne i niezależne finansowo życie, przywracające im ludzką godność. Laski stają się ośrodkiem duchowości franciszkańskiej, przyciągają ludzi poszukujących; są miejscem, gdzie cierpienie spowodowane brakiem wzroku, przyjmowane jest z męstwem i pogodą; gdzie na równych prawach współpracują ze sobą osoby niewidome, pracownicy świeccy i siostry zakonne. We wrześniu 1939 roku, w czasie bombardowania Warszawy, Matka Czacka zostaje ranna w głowę i traci oko. Po powrocie do Lasek kieruje odbudową zakładu.

W 1950 roku rozpoczyna się trwająca do śmierci choroba Róży Czackiej. Przekazuje kierownictwo swojej następczyni i wspiera Dzieło modlitwą i ofiarą cierpienia. Matka Elżbieta Róża Czacka zmarła w opinii świętości 15 maja 1961 roku w Laskach. Została pochowana na cmentarzu, który znajduje się na terenie Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Laskach. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył kardynał Stefan Wyszyński, z którym współpracowała przez szereg lat.

Ojciec Święty Franciszek 27 października br. przyjął na audiencji prefekta Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, bpa Marcello Semeraro i upoważnił tę dykasterię do wydania dekretu dotyczącego autentyczności cudu za wstawiennictwem Matki Róży, Elżbiety Czackiej. Za: **KAI**

PRZYGOTOWANIA DO POŚWIĘCENIA NARODU NAJŚWIĘTszEMU SERCU PANA JEZUSA

Z początkiem Nowego Roku 2021 o. Prowincjał Jarosław Paszyński SJ zapowiedział, że 11 czerwca, w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, podczas Mszy św. w bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie będzie miał miejsce akt poświęcenia Narodu polskiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa podobnie, jak uczyniono to 100 lat temu w tym samym miejscu. W 1921 r. jako wotum wdzięczności Sercu Pana Jezusa za odzyskanie niepodległości przez Naród polski konsekrowano jezuicką bazylikę Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie.

Przygotowanie do aktu poświęcenia rozpoczyna jezuici w Święto Chrztu Pańskiego, 10 stycznia 2021.

Już teraz przygotowali materiały duszpasterskie, które dzięki Wydziałowi

Duszpasterskiemu Konferencji Episkopatu Polski zostały rozesłane do wszystkich parafii w Polsce.

Przygotowane zostały także materiały duszpasterskie na pierwsze piątki miesiąca, propozycje kazań pasyjnych, dróg krzyżowych i nabożeństw czerwcowych. W Bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie będą również organizowane konferencje, wieczory uwielbienia i koncerty, o czym będziemy informować. W mediach katolickich będą się ukazywały artykuły na temat kultu Serca Bożego. Planowane jest wydanie specjalnego albumu poświęconego bazylice i kultowi Najświętszego Serca Pana Jezusa. Informacje i transmisje z uroczystości będzie można znaleźć na stronie internetowej www.bazylikaserca.pl i kanale youtube Bazyliki.

„Świadomi naszych grzechów chcemy Pana Jezusa przeprosić i zadośćuczynić Mu za wszystkie grzechy, zgorszenia i zaniedbania” – piszą ojcowie Prowincjał, Rektor Bazyliki i Dyrektor Krajowego Sekretariatu Apostolstwa Modlitwy. „Chcemy również odnowić nasze serca ucząc się do Jezusa, którego Serce jest ciche i pokorne” i zapraszają „duszpasterzy, siostry zakonne i wszystkich wiernych do wspólnego przygotowania się do jubileuszu i do ponowienia poświęcenia Polski Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Pragniemy wspólnie dziękować Bogu za dar Jego Najświętszego Serca, któremu tak wiele zawdzięczamy, szczególnie na ziemi krakowskiej” – podkreślają krakowscy jezuici.

Za: www.jezuici.pl



ZMANY PERSONALNE W NAJWIĘKSZYM KATOLICKIM PORTALU INTERNETOWYM

Dnia 1 stycznia 2021 roku nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora naczelnego Wydawnictwa WAM oraz menadżera portalu DEON.pl. Obowiązki szefa Wydawnictwa, pełnione do tej pory przez Jacka Siepsiaka SJ obejmie Jakub Kołacz SJ, który do sierpnia 2020 był prowincjałem jezuitów na południu Polski. Piotra Żyłkę, pełniącego od 4 lat obowiązki szefa DEON.pl zastąpił Krzysztof Fijałek, dotychczasowy dyrektor wydawniczy portalu Interia.pl.

Zmiana dyrektora naczelnego Wydawnictwa WAM była zapowiedziana w sierpniu 2020 przez obecnego prowincjała Jarosława Paszyńskiego SJ.

Piotr Żyłka, od 11 lat związany z portalem DEON.pl samodzielnie podjął decyzję o odejściu, którą uzasadnia w pożegnalnym komunikacie na DEON.pl:

Staram się być człowiekiem, który jest wierny swojemu sumieniu i nie trzyma się na siłę jakiegokolwiek stołka. Dlatego – po wielomiesięcznym namyśle, biorąc pod uwagę pogłębiające się różnice między mną a władzami zakonnymi oraz zmiany personalne w zarządzie wydawnictwa WAM – 27 października 2020 roku poinformowałem ówczesny zarząd o swojej decyzji o zakończeniu z dniem 1 stycznia pełnienia funkcji redaktora naczelnego DEON.pl i odejściu z portalu”.

Jakub Kołacz SJ, który od 1 stycznia obejmuje stanowisko dyrektora naczelnego Wydawnictwa WAM od 32 lat jest jezuitą, ukończył filozofię na Akademii Ignatianum, teologię na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, polonistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz zarządzanie na Wyższej Szkole Zarządzania i Bankowości w Krakowie. W latach 2000-2008 współpracował z Wydawnictwem WAM, w latach 2006-2008 pełnił funkcję redaktora naczelnego. W latach 2014-2020 był Przełożonym Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego (prowincjałem).

Krzysztof Fijałek, który od 1 stycznia obejmuje stanowisko menadżera portalu DEON.pl jest absolwentem dziennikarstwa w Instytucie Nauk Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego. W latach 1990-2006 był dziennikarzem krakowskiego dodatku „Gazety Wyborczej”. W latach 2006-2020 był redaktorem na-

czelnym portalu Interia.pl, a od 2011 r. także dyrektorem wydawniczym tego portalu. Był prezesem krakowskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich (2002-2005), członkiem Zarządu Głównego SDP (2005-2011) i wiceprezesem SDP (2008-2011). Ponadto prowadził zajęcia z dziennikarstwa internetowego dla studentów Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II. Jest laureatem Nagrody Dziennikarzy Małopolski.



Założone w 1872 r. **Wydawnictwo WAM** jest najdłużej nieprzerwanie działającym i największym katolickim wydawnictwem w Polsce. Rocznie publikuje ok. 200 nowych tytułów oraz wznowień, obejmujących literaturę duchową, teologiczną, modlitewniki, podręczniki do katechezy, literaturę piękną, poradniki oraz książki kulinarne. Wydawnictwo prowadzi największą katolicką księgarnię internetową wydawnictwowam.pl. W ramach Wydawnictwa działa największy katolicki portal internetowy DEON.pl, tworzona jest modlitwawdrodze.pl czyli nowoczesna aplikacja pomagająca w codziennym spotkaniu z Bogiem, działa profesjonalne audiowizualne Studio Inigo oraz kwartalnik Życie Duchowe.

Portal DEON.pl działający od 2009 roku jest obecnie największym katolickim serwisem internetowym w Polsce. Każdego miesiąca jest odwiedzany przez blisko 2 miliony osób. Od początku swej działalności w nowoczesny sposób informuje o kościele i świecie, porusza tematy duchowe i społeczne, doradza w kwestiach rodzinnych, rodzicielskich i zdrowotnych, wraz ze swoimi użytkownikami buduje wspólnotę duchowości i życia.

Za: www.deon.pl

RZECZNIK JASNEJ GÓRY O MANIPULACJI MEDIALNEJ

Klasztor jasnogórski informuje z przykrością, że na portalach społecznościowych po raz kolejny pojawił się film, w którym **bezprawnie użyto nagrania** telewizyjnego z kaplicy Matki Bożej, podkładając **głos osoby nam niezna-**
nej.

Jest to złamanie prawa, nadużycie wizerunku i zachowanie niegodziwe. W żadnym wypadku nie identyfikujemy się z treściami, które zostały w ten nieuczciwy sposób przekazane przez autorów tej

manipulacji.

Prosimy o nierozpowszechnianie nieuczciwych treści. Podejmujemy niezbędne kroki prawne.

o. Michał Legan
Rzecznik Jasnej Góry
2 stycznia 2021 r.

Zmanipulowany film, w którym użyto nagrania z jasnogórskiej Kaplicy Matki Bożej w kontekście antyszczepionkowych treści, to złamanie prawa, nadużycie wizerunku i zachowanie niegodziwe - oświadczył w sobotę Klasztor, zapewnia-

jąc, że paulini nie identyfikują się z zawartymi w filmie informacjami.

Chodzi o film, który w ostatnim czasie pojawił się w internecie. Autorzy manipulacji wykorzystali autentyczne nagranie filmowe z jasnogórskiej kaplicy, podkładając pod obraz głos innej osoby, z antyszczepionkowymi opiniami. Film został już usunięty z kanału YouTube, a Jasna Góra wydała w tej sprawie oświadczenie.

„Klasztor jasnogórski informuje z przykrością, że na portalach społecznościowych po raz kolejny pojawił się film, w którym bezprawnie użyto nagrania telewizyjnego z kaplicy Matki Bożej, podkła-

dając głos osoby nam nieznaney. Jest to złamanie prawa, nadużycie wizerunku i zachowanie niegodziwe. W żadnym wypadku nie identyfikujemy się z treściami, które zostały w ten nieuczciwy sposób przekazane przez autorów tej manipulacji" - czytamy w dementi, opublikowanym w sobotę przez klasztor.

„Prosimy o nierozpowszechnianie nie-

uczciwych treści. Podejmujemy niezbędne kroki prawne" - zapowiedział w oświadczeniu rzecznik Jasnej Góry o. Michał Legan.

W rozmowie z PAP rzecznik poinformował, że nagranie zostało w podobny sposób zmanipulowane już po raz drugi, z innymi treściami. Klasztor postanowił

oficjalnie zareagować, by jednoznacznie odciąć się od przekazywanych w tych filmach opinii, a także by zapobiec podobnym praktykom w przyszłości. Udało się doprowadzić do usunięcia filmu z internetu, a sprawę dalszych kroków analizuje obecnie prawnik. (depesza Polskiej Agencji Prasowej)

Za: www.jasnagora.com

Refleksja tygodnia

DLACZEGO KOŚCIÓŁ PRZEPRASZA? – WYWIAD Z O. MACIEJEM ZIĘBĄ SPRZED LAT

W wydanej w 2002 roku przez wydawnictwo „M” książce „Zacęło się od Wadowic. Wspomnienia, wywiady, teksty o Janie Pawle II” znalazł się także wywiad ze zmarłym 31 grudnia O. Maciejem Ziębą OP, który, wśród wielu innych funkcji, był także w latach 2002-2005 wiceprzewodniczącym KWPZM.

Rozmowa poświęcona była podjętym przez Św. Jana Pawła II różnym aktom przeprosin z powodu grzechów Kościoła, które papież podjął z okazji Roku Jubileuszowego w 2000 r. W wywiadzie zostało poruszonych wiele wątków, które pozostają aktualne do dzisiaj.

W Roku Jubileuszowym (7 marca) Watykan opublikował dokument: "Kościół i grzechy przeszłości: pamiętać, aby się pojednać". Dlaczego pamięć przeszłości i pamięć o grzechach jest niezbędna?

Zawsze naszym udziałem są zasługi i świętość poprzednich pokoleń, ale też w jakiś sposób ich błędy i grzechy. Odwaga w patrzeniu na słabości pozwala Kościołowi stale się nawracać i w odróżnieniu od wspólnot czysto ludzkich nie tracić swojej tożsamości. Wszelkie ludzkie wspólnoty bowiem, polityczne, kulturowe, ideologiczne, w końcu się rozsypują, a Kościół idzie przez dzieje już dwa tysiące lat, wciąż odnawiany przez Ducha Prawdy, coraz bardziej wiekowy i wciąż młody.

W rachunku sumienia jednak chodzi nie tylko o pamięć.

Chodzi o przyznanie się do popełnionych win, a więc o akt pokory, czyli uznanie, że nasi bracia i siostry, którzy żyli nawet kilka czy kilkanaście wieków przed nami, byli bardzo podobni do nas, niezależnie od tamtych uwarunkowań kulturowych czy cywilizacyjnych. Naiwnością byłoby twierdzić, że my, na początku XXI wieku, jesteśmy od nich lepsi i mądrzejsi. Oczywiście, dzisiaj mamy większe doświadczenie historyczne, większą świadomość, zdobywamy więcej informacji o świecie, ale problemy ogólnoludzkie, egzystencjalne wieku V czy XV nie należą do zamkniętej historii. Odziane dziś w inne kostiumy, wciąż pozostają te same. Rachunek sumienia jest więc nie tylko uzdrowieniem naszej pamięci, ale także formą refleksji i szansą wyciągnięcia wniosków na przyszłość. Ma zatem wymiar profetyczny. Pomaga kształtować ludzkie dzieje.

W Środę Popielcową w Kościele Powszechnym obchodzony był Dzień Przebaczenia. Za co Kościół musiał przeproszać, z czego się rozliczać?

"Rozliczenie się Kościoła" nie jest tu chyba najważniejszym sformułowaniem, powoduje bowiem zagrożenie zatarcia swia-

domości grzechu indywidualnego. Wielu teologów podkreśla zresztą, że grzech jest zawsze sprawą indywidualną i przeproszenie za cudze grzechy zaciera odpowiedzialność za grzech.

Właśnie, zdaniem ks. Waldemara Chrostowskiego na przykład, nie może być takiego rachunku sumienia, który nie byłby moim własnym.

Nie znaczy to jednak, że nie powinniśmy przeproszać za błędy naszych starszych braci i siostr. Czyny ludzkie, w rozumieniu chrześcijańskim, zawsze wykraczają poza doczesność, mają też reperkusje w przeszłości.

Wróćmy do pytania: z czego Kościół konkretnie uczynił rachunek sumienia 12 marca 2000 r.?

Trudno mówić w ogólnikach. Gdy człowiek idzie do spowiedzi, rozważa swoją indywidualną niewierność wobec Ewangelii. Ale jest ona konkretnie nazwana. Jan Paweł II w Tertio millennio adveniente także bardzo konkretnie wylicza grzechy Kościoła, np. brak jedności czy niedostateczną realizację Vaticanum II.

Punkty, które podaje Jan Paweł II, stanowią tylko pomoc w tym swoistym rachunku sumienia, rzeczywistość każdego kraju bowiem, a także poszczególnych Kościołów lokalnych, jest inna. Oczywiście, używanie przemocy w obronie prawdy, o której pisze Papież, zawsze jest godne potępienia. Ewangelia przypomina Sobór ma wnikać do serc ludzkich siłą samej prawdy, bez narzucania jej przemocą. Następnie, grzechy przeciw jedności chrześcijan, które spowodowały, że niestety wkraczamy w nowe milenium podzieleni, występują problemy związane z sojuszem tronu i ołtarza, zbyt mała troska o ubogich, o bezbronnych, zbyt mało wyraziste świadectwo ludzi Kościoła które w jakiejś mierze wzmaga sekularyzm i niewiarę, wreszcie zbyt słaba recepcja Vaticanum II. To generalne punkty do rozważenia, ale ze świadomością, że w różnych krajach i w różnych okresach sytuacja Kościoła była bardzo odmienna.

W rozważaniach o rachunku sumienia ojciec Jacek Salij zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt: ustawianie się katolików świeckich jakby na zewnątrz Kościoła.

To jest właśnie problem braku wyrazistego świadectwa. Dlatego tak ważna jest pokora w rachunku sumienia. Tam, gdzie sytuuje się grzech na zewnątrz, a nie mówi się o sobie: "ja jestem grzesznikiem", mamy do czynienia z postawą fałszywą, pełną hipokryzji.

Papież mówi dalej w kontekście rachunku sumienia: "Wobec łamania podstawowych praw człowieka przez reżimy totalitarne niemało chrześcijan, niestety, wykazało brak rozeznania, który

czasem przeradzał się nawet w przyzwolenie" (Tertio millennio adveniente).

Wydaje się więc, że rachunek sumienia Kościoła nie może pominąć lustracji w tymże Kościele?

Kościół nie może bać się prawdy o sobie samym. Gdy jego "synowie" zachowali się w sposób lękliwy, słaby czy nawet wręcz niewierny Ewangelii, to należy podjąć próbę oczyszczenia, by poznać pełną prawdę o Kościele. Przy czym trzeba jednak pamiętać, że wielu duchownych było szantażowanych, niesłusznie oskarżanych. Lustracja ma na celu dostrzec prawdę i skłonić do pojednania i przebaczenia. Nie chodzi natomiast o samosądy, o niszczenie poszczególnych ludzi.



A czy poszczególni ludzie powinni przepraszać za swe winy?

Jest potrzebna prawda o konkretnych ludziach. Jeżeli są tacy, którzy czynili zło, powinni zrobić rachunek sumienia: wyznać grzechy i nawrócić się. Ich grzech był indywidualny, ale miał społeczne implikacje i tę sytuację trzeba uzdrowić.

Czy mówiąc o rachunku sumienia Kościoła, nie należy obawiać się, że dostarcza się argumentów jego przeciwnikom, czy nie naraża się przez to autorytetu samego Kościoła?

Takie obawy, oczywiście, nie są bezzasadne, ale Kościół znajduje się niejako ponad nimi. Nie jest partią polityczną, która boi się, że starci popularność w sondażach, czy też bankiem zatroskanym utratą klientów. Kościół odnawia się w blasku prawdy. Wiedząc, ile dobra i piękna wprowadził w ludzkie dzieje, nie boi się mówić także o tym, co stanowi bolesną część rzeczywistości.

Podczas II Sesji Synodu Biskupów dla Europy mówił Ojciec, że wyzwaniem dla Kościoła jest dzisiaj uzdrowienie pamięci Europy. W jakim sensie?

Pamięć Europy jest głęboko zniekształcona od ponad dwóch wieków. Świadomość europejska nadal bowiem jest kształtowana przez archaiczny i zdeformowany obraz chrześcijaństwa, wypracowany przez oświecenie. Wizja Kościoła i świata, u sporej części nie związanych z Kościołem twórców i odbiorców kultury, poczynawszy od kręgów akademickich, artystycznych, po uczniów szkół podstawowych, jest naznaczona przez postoświeceniowe stereotypy. Wiara jawi się wedle nich jako antyintelektualny anachronizm, a Kościół jako niebezpieczna i dehumanizująca człowieka instytucja. I to niezależnie od tego, czy mówimy o Francji, Niemczech, Rosji czy Polsce. Dlatego konieczna jest dzisiaj demystyfikacja historii i reewangelizacja kultury.

Jan Paweł II stwierdza, że "rachunek sumienia powinien przede wszystkim objąć Kościół w chwili obecnej" (Tertio millennio adveniente).

Czy fakt, że dokument o grzechach Kościoła powstał właśnie teraz, w tym momencie dziejów, znaczy, że Kościół przeżywa dziś większy kryzys, niż kiedy indziej?

Nie, z pewnością nie jest to czas jakiegoś specjalnego kryzysu Kościoła. Czas wydania dokumentu wiąże się z Rokiem Jubileuszowym, a więc z rokiem łaski i nawrócenia.

W historii były już jednak jubileusze, a tego tematu nie podjęto.

Milenijnych jubileuszy nie było. Jeżeli natomiast chodzi o kryzys Kościoła, należy pamiętać, że Kościół to wspólnota Bosko-ludzka. Kościół jest świętym Kościołem grzesznych ludzi. Jest w nim obecny Chrystus, który przez sakramenty przemienia ludzkie serca. My sami natomiast potrafimy niekiedy przyciemnić, uniewiarygodnić Kościół, dając antyświadectwo.

W rachunku sumienia chodzi o to, byśmy poprzez wyznanie grzechów i postanowienie poprawy po prostu stali się lepsi. A wtedy będzie to nowa jakość, która zmieni życie naszych wspólnot. Dlatego z rachunkiem sumienia Jan Paweł II wiąże nową wiosnę Kościoła.

Dlatego więc kard. Ratzinger, który przewodniczył pracom nad watykańskim dokumentem, stwierdził po jego przyjęciu, że odnowi on każdego z nas? Jaki będzie Kościół po rachunku sumienia?

Taki sam, jak zawsze. Jest to przecież Kościół tego samego Chrystusa, z tą samą prawdą objawioną. Mam jednak nadzieję, że będzie to Kościół trochę bardziej świadomych chrześcijan, którzy potrafią głębiej utożsamiać się z nim i wziąć odpowiedzialność za jego przyszłość.

Za: www.opoka.org.pl

Wiadomości z zagranicy

PAPIEŻ OGŁOSIŁ ROK POŚWIĘCONY RODZINIE „AMORIS LAETITIA”

Papież Franciszek ogłosił specjalny Rok poświęcony Rodzinie „Amoris laetitia”, który zostanie zainaugurowany podczas zbliżającej się uroczystości św. Józefa. Zakończą go obchody 10. Światowego Spotkania Rodzin, które odbędzie się w

Rzymie, w czerwcu 2022 roku. W rozważaniu przed modlitwą Anioł Pański Franciszek przypomniał, aby w rodzinach nigdy zabrakło trzech słów: przepraszam, proszę, dziękuję.

Tuż po Bożym Narodzeniu liturgia zachęca nas do spojrzenia na Świętą Rodzinę, Jezusa, Maryję i Józefa. Papież zaznaczył, że Syn Boży, podobnie jak wszystkie dzieci, również potrzebował rodzinnego ciepła. „Właśnie dlatego

rodzina z Nazaretu jest wzorem, w którym wszystkie rodziny świata mogą znaleźć pewny punkt odniesienia oraz inspirację” – powiedział Ojciec Święty. Przypomniał, że wszyscy jesteście powołani do ponownego odkrycia wychowawczej wartości rodziny: musi być ona oparta na miłości, która nieustannie odnawia relacje i otwiera perspektywy nadziei. W rodzinie można doświadczyć szczerzej komunii, gdy jest ona domem modlitwy, gdy miłość jest głęboka i czysta, gdy przebaczenie przeważa nad niezgodą, gdy codzienna chropowatość życia jest łagodzona przez wzajemną czułość i pogodną akceptację woli Boga. „W każdej rodzinie są problemy, a nawet kłótnie, ponieważ jesteśmy tylko słabymi ludźmi” – przyznał Papież Franciszek.

„Jeśli będziecie się kłócić w rodzinie, nie kończcie dnia bez zawarcia pokoju. A czy wiecie: dlaczego? Bo zimna wojna następnego dnia jest jeszcze bardziej

niebezpieczna. W niczym nie pomaga – zapewnił Papież.



– W każdej rodzinie powinny być używane trzy słowa: «proszę, przepraszam i dziękuję». Proś z uprzejmością, bo nie można być natrętem, wtrącać się w życie drugiego człowieka. Dziękuj – wdzięczność jest znakiem szlachetnej duszy. Przepraszaj, bo zdarza nam się zrobić coś złego i ktoś czuje się obrażony. Nie zapominajcie tych trzech słów: proszę, przepraszam, dziękuję. Jeśli są one używane w rodzinie, to rodzina jest zdrowa”.

Papież zaznaczył, że dzisiejsza uroczystość Świętej Rodziny proponuje nam na nowo ideał miłości małżeńskiej i rodzinnej, jak to zostało podkreślone w adhortacji apostolskiej „Amoris laetitia”, której piąta rocznica ogłoszenia przypadnie 19 marca. Rok, który wówczas zainauguruje Ojciec Święty, będzie czasem refleksji nad tym dokumentem i okazją do pogłębienia zrozumienia jego treści.

„Te refleksje zostaną udostępnione wspólnotom kościelnym i rodzinom, aby towarzyszyły im w ich drodze. Już od tej chwili zachęcam wszystkich, by przyłączyli się do inicjatyw, które będą podejmowane podczas tego Roku i które będą koordynowane przez Dykasterię ds. Świeckich, Rodziny i Życia – zachęcił Papież. – Powierzmy Świętej Rodzinie z Nazaretu, a w szczególności św. Józefowi, oblubieńcowi i troskliwemu ojcu, ten proces wspólnie z rodzinami całego świata”.
Za: www.vaticannews.va

WŁOSKA MISJONARKA: ŚWIĘTA W BETLEJEM BEZ PIELGRZYMÓW

Mieszkańcy Betlejem coraz częściej pukają do drzwi kościołów prosząc o konkretne wsparcie. Ograniczenia wywołane pandemią sprawiły, że wiele rodzin jest bez pracy i doświadcza coraz większej biedy. „Miejsce narodzenia Jezusa bez pielgrzymów zaczyna umierać. Potrzebujemy wsparcia chrześcijan z całego świata” – powiedziała w rozmowie z Radiem Watykańskim pracująca w tym mieście siostra Lucia Corradin. Włoska misjonarka posługująca w jedynym szpitalu pediatrycznym w całej Palestynie zauważa, że tegoroczne Boże Narodzenie jest jednym z najtrudniejszych w historii Betlejem. „Ludzi nie stać na podstawowe produkty żywnościowe, wprowadzone są ograniczenia co do sprawowania liturgii, obowiązuje godzina policyjna” – powiedziała papieskiej rozgłośni s. Corradin.

Podczas świąt obowiązują ograniczenia co do udziału liczby wiernych w liturgiach. Dla ludzi niemogących uczestniczyć w Eucharystii oznacza to wielki ból. Z punktu widzenia społeczno-ekonomicznego pozbawione od miesięcy pielgrzymów Betlejem przypomina pustynię. Pogłębiają się bolesne skutki utraty pracy szczególnie wśród małych rzemieślników,

sprzedawców pamiątek, ludzi pracujących w turystyce” – powiedziała Radiu Watykańskiemu s. Corradin.



Zakonnica zwróciła uwagę, że cechą charakterystyczną świata arabskiego jest jednak niepoddawanie się i walczenie o to, by wygrać kolejną batalię, która doświadcza tę ziemię. „Wzruszają mnie wypowiedziane przez nich w tej trudnej sytuacji słowa błogosławieństwa: «Składamy dzięki Bogu», w które wpisuje się przekonanie, że jeśli sami się postaramy, to Bóg nas wspomocze i ograniczy zagrożenia” – powiedziała włoska misjonarka.

Za: www.vaticannews.va

JEZUICKA BAZYLIKA W ZAGRZEBIU zniszczona przez trzęsienie ziemi

Jezuici z Zagrzebia proszą o pomoc w odbudowaniu zniszczeń po trzęsieniu ziemi, jakie w sile ponad 6 stopni w skali Richtera nawiedziło Chorwację 29 grudnia 2020 roku. Jego epicentrum znajdowało się kilka kilometrów od chorwackiej stolicy i zniszczyło Bazylikę Serca Pana Jezusa, kolegium oraz dom wspólnoty jezuitów. Bazylika została już uszkodzona we wcześniejszym trzęsieniu ziemi w

marcu ubiegłego roku. Obecne trzęsienie ziemi spowodowało jeszcze większe uszkodzenia. Na szczęście w tym czasie nie było w bazylice robotników remontowych, gdyż w ostatnim czasie pracowali właśnie w miejscu, w którym spadały cegły z nowego otworu w suficie.

W czasie trwającego 20 sekund wstrząsu w kościele odprawiano Mszę św. ale nikt nie został ranny. Nowe uszkodzenia pojawiły się także w historycznym budynku kolegium oraz w domu wspólnoty jezuitów.

Także siedziba fundacji (Bishop Lang Foundation) w miejscowości Mala Gorica koło Petrinji, która opiekuje się ubogimi ludźmi starszymi, została bardzo poważnie uszkodzona. Wszystkie osoby zostały z budynku ewakuowane i zapewniono im tymczasowe zakwaterowanie. Prezes Fundacji, o. Mijo Nikić SJ został lekko ranny. Chorwaccy jezuici modlą się za ofiary trzęsienia ziemi i proszą o pomoc finansową, by wyremontować zniszczone budynki. Numery kont podano na: www.jezuici.pl

NIEDZIELA ŚW. RODZINY W AULNAY SOUS BOIS

Tuż po Bożym Narodzeniu liturgia zachęca nas do spojrzenia na Świętą Rodzinę, Jezusa, Maryję i Józefa: w ów dzień Ewangelia skłania nas do uwielbiana Boga za to, że wszechmocny Syn Boży przyszedł na ten świat w ludzkiej rodzinie. Sam Syn Boga narodził się jako bezbronne dziecko, zależne całkowicie od opieki i pomocy swoich rodziców. Potrzebował, tak jak każde dziecko, rodzinnego ciepła i miłości, aby prawidłowo wzrastać i rozwijać się. Dlatego Rodzina z Nazaretu jest wzorem, w którym wszystkie rodziny świata mogą znaleźć pewny punkt odniesienia oraz inspirację. Zatem w niedzielę Świętej Rodziny 27 grudnia 2020 roku w polskiej parafii w Aulnay sous Bois przeżywaliśmy kolejną uroczystość, inną niż wszystkie pozostałe, które do tej pory wydarzyły się w naszej wspólnocie: odpust i uroczyste poświęcenie ikony Świętej Rodziny.

Msza Święta miała charakter bardzo uroczysty, pomimo spowodowanej pandemią obostrzeniami sanitarnymi ograniczonej liczby wiernych. Po procesyjnym wprowadzeniu ikony ksiądz prowincjał Zbigniew Wcisło SChr dokonał jej poświęcenia.

Liturgii przewodniczył ks. proboszcz Jarosław Koch SChr, a Słowo Boże wygłosił gość z Polski, ks. Wiesław Wójcik SChr.



Na zakończenie Mszy zwierzyliśmy siebie i naszą parafię opiece Świętej Rodziny. Tą uroczystością rozpoczęliśmy peregrynację ikony Świętej Rodziny po naszych domach.

Za: www.chrystusowcy.pl

JUBILEUSZ KARMELITANEK OD DZIECIĄTKA JEZUS W RZYMIE

Eucharystią sprawowaną o północy na przełomie Starego i Nowego Roku w kaplicy domu zakonnego sióstr karmelitanek Dzieciątka Jezus w Rzymie zainaugurowano rok jubileuszowy stulecia tego zgromadzenia w Wiecznym Mieście. Zgromadzenie Karmelitanek Dzieciątka Jezus powstało 31 grudnia 1921 roku w Krakowie. Tego dnia jego założyciel sługa Boży o. Anzelm Gądek OCD (1884-1969) nałożył habit karmelitański założycielce Teresie Kierocińskiej (1885-1946), dziś czcigodnej Służebnicy Bożej, i kilku innym siostrom.

Mszy św. inaugurującej jubileusz przewodniczył o. Szczepan T. Praškiewicz OCD, relator Kongregacji Spraw Kanonicznych. Modlono się nie tylko o łaski Roku Jubileuszowego, ale także o beatyfikację założycieli zgromadzenia, nowej, stuletniej już latorośli wyrosłej ze starego pnia Karmelu, jak to określił celebrans i kaznodzieja.



Karmelita bosy wyraził nadzieję, że Rok Jubileuszowy będzie naprawdę „czasem łaski i dniem zbawienia”. „Niech posłuży każdej z drogich Sióstr odnowić się w postępowaniu za Panem, we wdzięczności za łaskę powołania. Niech w tym roku nie zabraknie szczególnej modlitwy o beatyfikację założycieli zgromadzenia. Tak jak oni, ową pamiętną liturgią sprzed 99 lat, sprawowaną w krakowskim klasztorze Sióstr Karmelitanek Bosych na Wesolej, rozpoczynali to dzieło, które przyniosło Kościołowi tak wspaniałe owoce, tak i Siostry, dając Panu coś więcej, i krocząc z dobrego w lepsze, niech według słów św. Matki Teresy od Jezusa, «zaczynają wciąż na nowo, coraz dalej, ku coraz lepszym rzeczom postępując», i stając się – zawsze według słów św. Teresy – być przykładem

dla tych, które dziś przychodzą, «niczego nie zaniedbując, cokolwiek do doskonałości stanu sióstr należy» – wezwał o. Praškiewicz.

Zgromadzenie, agregowane do Zakonu Karmelitów Bosych, żyje charyzmatem Bożego dzieciństwa, inspirując się regułą i duchowością karmelitańską. Siostry wzorują swoje życie na Najświętszej Osobie Dzieciątka Jezus według praktyki „małej drogi” św. Teresy od Dzieciątka Jezus, patronki zgromadzenia. Siostry łączą życie modlitwy z apostołstwem czynnym, pomagając w pracy duszpasterskiej jako katechetki, organistki, zakrystianki, prowadząc przedszkola, domy rekolekcyjne oraz podejmując posługę charytatywną.

W Polsce pracują w trzech prowincjach: wrocławskiej, krakowskiej i łódzkiej. Posługują także w innych krajach Europy (Francja, Włochy, Czechy, Słowacja, Ukraina, Białoruś i Łotwa), a także na misjach w Afryce (Burundi, Rwanda i Kamerun). Modlą się szczególnie za kapłanów i misjonarzy.

Za: **KAI**

Odeszli do Pana

ŚP. O. MACIEJ ZIĘBA OP (1954 – 2020)

Były prowincjał Dominikanów i wiceprzewodniczący KWPZM

Zmarł dominikanin o. Maciej Zięba – filozof i teolog, znawca katolickiej nauki społecznej i nauczania Jana Pawła II, duszpasterz i publicysta. W latach 2002-2005 wiceprzewodniczący KWPZM.

Był współpracownikiem podziemnej „Solidarności”, a wolnej Polsce twórcą Instytutu Tertio Millennio. Miał 66 lat. Przegrał walkę z chorobą nowotworową. O śmierci współbrata poinformowali na swojej stronie internetowej wrocławscy dominikanie.

Maciej Zięba OP urodził się w 1954 r. we Wrocławiu. W 1978 r. ukończył studia na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego. W latach 1978-1981 pracował naukowo w Instytucie Meteorologii i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu. W 1988 uzyskał licencjat z teologii na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej (dziś Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie).

Był doktorem filozofii (obronił na Wydziale Filozofii PAT pracę pt. „Kościół wobec demokratycznego kapitalizmu w świetle encykliki 'Centesimus annus'”), znawcą nauczania społecznego Kościoła.

Od 1973 roku związany z opozycją demokratyczną. Był działaczem, a od 1978 wiceprezesem Klubu Inteligencji Katolickiej we Wrocławiu. Następnie od sierpnia 1980 został ekspertem regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” oraz doradcą Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego (następnie Założycielskiego) NSZZ „Solidarność” we Wrocławiu. Był założycielem i pierwszym redaktorem naczelnym „Solidarności Dolnośląskiej” oraz dziennikarzem „Tygodnika Solidarność”.

W sierpniu 1981 wstąpił do zakonu dominikanów. Ślubu wieczyste złożył 21

września 1986, a święcenia kapłańskie przyjął 9 maja 1987 r.

Współpracował od początku z „Gazetą Wyborczą” (rubryka „Arka Noego”). W latach 1990-1995 był stał na czele dominikańskiego wydawnictwa „W Drozdzie”. W 1995 r. założył i został dyrektorem Instytutu Tertio Millennio w Krakowie, którego celem jest po dziś dzień popularyzacja nauczania społecznego Kościoła, w tym szczególnie nauczania św. Jana Pawła II, a także promocja wartości w życiu publicznym.



W latach 1998-2006 o. Zięba był prowincjałem Polskiej Prowincji Dominikanów. W 1999 r. z nominacji Jana Pawła II został członkiem Synodu Biskupów Europy. W 2001 r. został członkiem Rady Społecznej Konferencji Episkopatu Polski. W 2003 mianowany został przez Jana Pawła II konsultorem Papieskiej Rady „Iustitia et Pax”.

Był jednym z organizatorów i w latach 2007-2010 dyrektorem Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku, którego zadaniem jest upowszechnienie dziedzictwa „Solidarności”; w Polsce i innych krajach oraz czynne uczestnictwo w budowie tożsamości europejskiej.

Od początku lat 90. o. Zięba uczestniczył w wielu seminariach i konferencjach międzynarodowych. Wygłaszał gościnne wykłady na wyższych uczelniach w Polsce, USA, Niemczech, Włoszech, Czechach, Litwie, Estonii i na Ukrainie. Jednym jego ostatnich publicznych występow był wykład wygłoszony w październiku br. podczas zorganizowanej przez KAI konferencji „Jan Paweł II – niepodległość ducha”. Podkreślał wówczas konieczność realizowania przez Kościół w Polsce wskazania papieża Wojtyły, że chrześcijanie mają prowadzić dialog nie tylko między sobą ale też z całą kulturą i cywilizacją, również z niewierzącymi.

Ojciec Maciej Zięba był autorem wielu książek, m.in. „Demokracja i antyewangelizacja”, „Niezwyczajny pontyfikat”, „Papież i kapitalizm”, „Biel z dodatkiem czerni”.

To wyjątkowa książka. Gdy świętość i wielkość Jana Pawła II jest atakowana i podważana, o. Maciej Zięba proponuje powrót do najważniejszych myśli i dokonań papieża.

W październiku tego roku wydał książkę „Pontyfikat na czasy zamętu. Jan Paweł II wobec wyzwań Kościoła i świata”. Jej celem, jak pisał we wstępie, jest pokazanie aktualności przesłania Jana Pawła II i tego, że „jego postawa, jego myślenie oraz działania także dziś mogą wiele nam pomóc w rozumieniu chrześcijańskiego powołania oraz Kościoła i świata”. Książkę tę pisał, jak sam zaznaczył, w trudnym czasie paru pobytów w szpitalu i niełatwej rekonwalescencji.

Za działalność w opozycji demokratycznej został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2008), Krzyżem Wolności i Solidarności (2015) oraz Medalem Stulecia Odzyskanej Niepodległości (2019). Za: www.gosc.pl

ŚP. BR. TOMASZ PĄCZEK OCD (1960 – 2021)

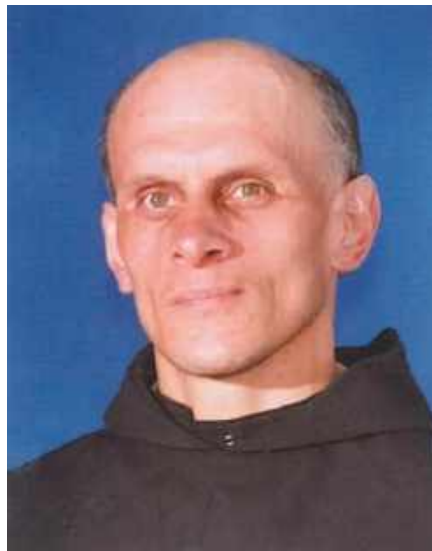
Br. Tomasz od Najświętszych Serc Jezusa i Maryi (Tomasz Sylwester Pączek) urodził się 1 stycznia 1960 r. w Urzędowie k. Kraśnika w rodzinie Józefa i Zofii Pączków. Miał czworo rodzeństwa: brata i trzy siostry. Najstarsza z nich zmarła w wieku 18 lat na białaczkę.

Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Urzędowie uczęszczał do dwuletniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej Mechanizacji Rolnictwa w Ropczycach. Następnie ukończył tam trzyletnie technikum, zdając w 1980 r. egzamin maturalny. Wówczas podjął pracę jako mechanik maszyn rolniczych, a następnie jako frezer w Fabryce Łożysk Technicznych w Kraśniku.

Wkrótce później otrzymał wezwanie do wojska. Zasadniczą Służbę Wojskową odbył w Szczecinie, w latach 1981-1983. Następnie przez rok pracował w Sanktuarium w Licheniu. Jak pisał o nim ówczesny kustosz Sanktuarium odznaczał się pracowitością, cichością, pilnością i rozmodleniem. Czas wolny od pracy, zwłaszcza godziny nocne spędzał na modlitwie w kościele.

W 1984 r. poprosił o przyjęcie do Zakonu Karmelitów Bosych. Pragnął zostać bratem zakonnym. Po półrocznym postulatcie w Wadowicach otrzymał 24 marca 1985 r. habit oraz imię zakonne:

br. Tomasz do Najświętszych Serc Jezusa i Maryi. W roku następnym zwrócił się do Prowincjała z prośbą o złożenie profesji zakonnej. Wyrzucił w niej pragnienie „by poświęcić się pracy nad zbawieniem bliźnich w stanie brata zakonnego”.



Pierwszą profesję złożył 31 marca 1986 r. Kolejne lata przebywał w Czernej podejmując pracę ogrodnika. Profesję uroczystą złożył 19 marca 1991 r. Br. Tomasz Pączek odznaczał się ogromnym zaangażowaniem w wykonywane

posługi, dyspozycyjnością, poświęceniem i pracowitością. Jednocześnie był cichy, pokorny, niechętnie mówiący o sobie. Był wzorem wierności modlitwie i życiu wspólnotowemu. W roku 1999 r. został pomocnikiem wychowawcy licznych wówczas braci juniorystów w Czernej.

W roku 2000 br. Tomasz Pączek został przez przełożonych skierowany do klasztoru w Munster w USA. Tutaj również zaangażował się w pracę w przyklasztornym ogrodzie oraz zakrystii. Troszczył się o całość funkcjonowania domu zakonnego. Był bardzo ceniony przez przybywających do Munster Polaków, z którymi chętnie dzielił się swoją wiarą i znajomością świętych Karmelu. Nawiązał też kontakt z miejscową drużyną piłkarską w której okazał się czołowym napastnikiem.

W lutym 2019 r. br. Tomasz powrócił do Polski. Zamieszkał w klasztorze w Przemyślu, a od września tego roku w klasztorze w Wadowicach, gdzie nadal pracował w zakrystii i ogrodzie. Br. Tomasz Pączek zmarł nagle 3 stycznia 2021 r. Pogrzeb odbył w się we wtorek 5 stycznia 2020 r. o. *Piotr Karauda OCD, Sekretarz Prowincji*

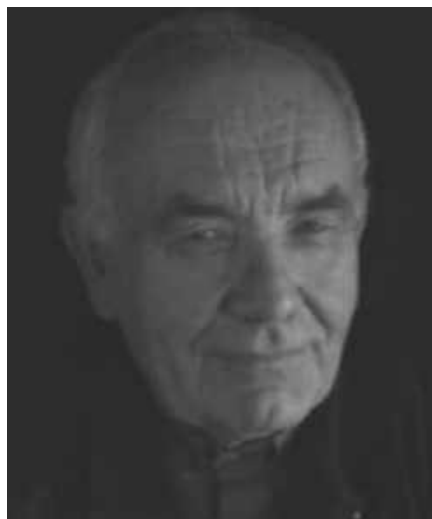
ŚP. KS. TADEUSZ BAZYLCZUK SDB (1937 – 2020)

31 grudnia 2020 r. odszedł do Pana śp. ks. Tadeusz Bazylczuk, salezjanin: w 86. roku życia, 70. ślubów zakonnych i 60. roku kapłaństwa.

Curriculum vitae:

ur. 26.09.1934 – Czekanów
1949-1950 – nowicjat: Czerwińsk nad Wisłą
27.09.1950 – pierwsze śluby zakonne: Czerwińsk nad Wisłą
1950-1952 – studia filozoficzne: Woźniaków
1952-1954 – asystencja: Różanystok
1954-1956 – asystencja: Aleksandrów Kujawski
1956-1960 – studia teologiczne: Łąd nad Wartą
29.06.1960 – święcenia kapłańskie: Łąd nad Wartą
1960-1964 – studia z filozofii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim

1964-1965 – Woźniaków: wykładowca w seminarium
1964-1965 – Woźniaków: wykładowca w seminarium



1965-1966 – Czerwińsk nad Wisłą: wykładowca w seminarium
1966-1967 – studia z filozofii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim
1967-1972 – Czerwińsk nad Wisłą: wykładowca w seminarium
1972-1974 – Woźniaków: wykładowca w seminarium
1974-1980 – Łąd nad Wartą: wykładowca w seminarium
1980-1987 – Woźniaków: wykładowca w seminarium; kierownik studiów w Roku Akademickim: 1980-1981; od 1981 r. proboszcz
1987-1992 – Czerwińsk nad Wisłą: wykładowca w seminarium, kierownik aspirantatu, socjusz nowicjatu, w latach 1990-1992 proboszcz
1992-2008 – Łódź-postnowicjat: wykładowca w seminarium, spowiednik
2008-2009 – Łódź-teologia: spowiednik
2009-2020 – Łódź-św. Barbara: spowiednik

Uroczystości pogrzebowe odbywają się we wtorek, 5 stycznia 2021 r., od godz.

11.00 w parafii pw. MB Wspomożenia Wiernych w Łodzi przy ul. Wodnej 34.

Polecajmy śp. ks. Tadeusza Bożemu miłosierdziu. Za: www.salezjanie.pl

ŚP. O. PAWEŁ MICHALIK OSPPE (1959 – 2020)

Po ciężkiej i długiej chorobie zmarł o. Paweł Michalik, paulin. Miał 61 lat, z czego 32 przeżył w Zakonie Paulinów, służąc jako kapłan 24. lata. W ostatnim czasie posługiwał na Jasnej Górze, gdzie był dyrektorem biblioteki jasnogórskiej, a także pełnił posługę egzorcysty.

Eugeniusz Paweł Michalik urodził się 02 marca 1959 roku w Rudzie Śląskiej jako czwarte dziecko Józefa i Felicji z domu Mazurek. Sakrament chrztu świętego przyjął w kościele parafialnym pw. Ścięcia św. Jana Chrzyciciela w Rudzie Śląskiej - Goduli 15 marca 1959 roku.

Lata dziecięce spędził z rodzicami i rodzeństwem w miejscu urodzenia. W 1966 roku zaczął uczęszczać do szkoły podstawowej, którą ukończył w 1974 roku. W tym samym roku rozpoczął naukę w Technikum Elektrycznym w Zabrze. W maju 1979 roku ukończył szkołę średnią zdając egzamin dojrzałości. W październiku 1979 roku rozpoczął studia na wydziale elektrycznym Politechniki Śląskiej w Gliwicach jednak ze względu na złą sytuację materialną rodziny musiał już w listopadzie przerwać studia. Pod koniec 1979 roku podjął pracę w elektrowni „Halemba” w Rudzie Śląskiej jako elektromonter. Pracował w elektrowni do 1987 roku.

W swoim życiorysie wspomina, że po ukończeniu szkoły średniej zaczął pielgrzymować do Maryi Piekarskiej a w 1982 roku na Jasną Górę. Wówczas moje życie duchowe pogłębiło się a na pielgrzymim szlaki odkryłem swoje powołanie. Po śmierci ojca w 1986 roku postanowił, że resztę swojego życia poświęci Bogu służąc drugiemu człowiekowi. W sierpniu 1987 roku zwrócił się do Generała Zakonu Paulinów Ojca Józefa Płatka z prośbą o przyjęcie go do zakonu. Nowicjat w Leśniowie rozpoczął 28 sierpnia 1987 roku. Pierwszą profesję zakonną złożył 8 września 1988 roku na ręce Wikariusza Generalnego Ojca Jana Nałaskowskiego. W zakonie postanowił posługiwać się drugim imieniem otrzymanym na chrzcie świętym. Następnie rozpoczął studia filozoficzno – teologiczne

ne w WSD w Krakowie na Skalce. Po zakończeniu studiów i uzyskaniu tytułu Magistra Teologii.



W sierpniu 1994 roku Ojciec Paweł zostaje przeniesiony do klasztoru we Włodawie, aby podjąć tam obowiązki katechety. Profesję wieczystą złożył 02 sierpnia 1995 roku na Jasnej Górze na ręce Generała Zakonu Paulinów Ojca Jana Nałaskowskiego a dzień później 03 sierpnia w jasnogórskiej bazylice przyjął święcenia diakonatu z rąk Księdza Biskupa Jana Długosza. Następnie przez kolejny rok pracował jako katecheta we Włodawie. Święcenia prezbiteratu otrzymał na Jasnej Górze z rąk Księdza Arcybiskupa Stanisława Nowaka, Ordynariusza Częstochowskiego 08 czerwca 1996 roku.

Po święceniach kapłańskich, został skierowany do pracy duszpasterskiej na Jasnej Górze. W sierpniu 1996 roku Ojciec Paweł został przeniesiony do klasztoru w Leśnej Podlaskiej. Podczas pobytu w Leśnej Podlaskiej rozpoczął studia z zakresu dogmatyki na Wydziale Teologicznym Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. W lipcu 1999 roku Ojciec Paweł został przeniesiony do klasztoru w Brdowie. W czerwcu 2000 roku uzyskał dyplom licencjacki na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

W lipcu 2002 roku został ponownie przeniesiony na Jasną Górę do pracy duszpasterskiej gdzie przez 18 lat starał się z oddaniem służyć pielgrzymom. Przez wiele lat Ojciec Paweł troszczył się o zbiory Jasnogórskiej Biblioteki pełniąc obowiązki dyrektora. Ponadto w lipcu 2009 roku został ustanowiony przez Księdza Arcybiskupa Stanisława Nowaka, egzorcystą na terenie archidiecezji częstochowskiej. Jako kapłan Ojciec Paweł Michalik starał się jak najlepiej wywiązywać ze swoich obowiązków powierzonych mu przez przełożonych. Należy również wspomnieć, że przez wiele lat podczas pielgrzymek papieskich i różnych uroczystości Ojciec Paweł sumiennie dbał o porządek na jasnogórskim szczyście troszcząc się o zaproszonych gości.

Ostatnie miesiące życia Ojca Pawła były naznaczone krzyżem cierpienia ze względu na postępującą chorobę nowotworową. Na kilka dni przed Świętami Bożego Narodzenia trafił do częstochowskiego szpitala a w dniu 30 grudnia 2020 roku, w 61 roku życia, w 32 roku życia zakonnego i 24 roku życia kapłańskiego Miłosierny Bóg powołał Ojca Pawła do Siebie.

W swoim podaniu o przyjęcie go do zakonu 34 lata temu Ojciec Paweł tak pisał: „coroczna piesza pielgrzymka do Jasnogórskiej Maryi objawiła mi sens życia: zapragnąłem służyć Matce Najświętszej oraz przez kapłaństwo jednoczyć się z Ofiarą Chrystusa.

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona 4 stycznia 2021 o godz. 11.00 w bazylice jasnogórskiej, po niej nastąpi złożenie ciała Zmarłego w grobowcu paulińskim na Cmentarzu św. Rocha w Częstochowie.

Niech Matka Boża, Pani Jasnogórska, którą gorąco umiłował, uprosi dla niego łaskę życia wiecznego i zaprowadzi do swego Syna, Jezusa Chrystusa.

Za: www.paulini.pl

ŚP. KS. PROF. ROMAN DZWONKOWSKI SAC (1930 – 2020)

Tuż przed końcem trudnego 2020 r., w środę 30 grudnia, w wieku 90 lat zmarł ks. prof. Roman Dzwonkowski SAC, socjolog, wieloletni profesor nauk społecznych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Od 1989 r. członek Komitetu Badań Polonii PAN i Polskiej Akademii Umiejętności. Od 1992 r. należał do Rady Krajowej Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”. Był również bardzo aktywnym członkiem Komitetu Obrony Dobrego Imienia Polski i Polaków.

Urodził się 30 listopada 1930 r. we wsi Dzwonek na Mazowszu, w powiecie ostrołęckim. W 1949 r. ukończył Gimnazjum w Ostrołęce i wstąpił do Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego (Księża Pallotyni), rozpoczynając nowicjat zakonny w Ołtarzewie koło Warszawy. W 1958 r. ukończył studia filozoficzno-teologiczne w tamtejszym Wyższym Seminarium Duchownym, a rok wcześniej, w 1957 r., przyjął święcenia kapłańskie. W 1961 r. ukończył studia z zakresu katolickiej nauki społecznej na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej KUL i rozpoczął pracę wykładowcy w swoim zakonnym seminarium duchownym w Ołtarzewie.

W 1966 r. uzyskał na KUL stopień doktora. W 1977 r. został etatowym pracownikiem naukowym KUL, specjalizującym się w historii Kościoła katolickiego w ZSRS i socjologii grup etnicznych. Habilitował się w 1984 r. na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej KUL. W 1992 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 2001 r. zwyczajnego. Wykładał także w Wyższym Seminarium Duchownym Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego (Księża Pallotynów) w Ołtarzewie oraz w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Kamieniecko-Podolskiej w Gródku Podolskim na Ukrainie.

Pionierskie publikacje Od 1972 r. często przebywał we Francji, gdzie prowadził badania nad emigracją polską w tym kraju. Ich wynikiem jest książka „Polska opieka religijna we Francji 1909-1939” (Poznań 1988). W 1970 r. po raz pierwszy przebywał na Wileńszczyźnie, wówczas jeszcze stanowiącej część ZSRS, gdzie zajmował się badaniem kultury polskiej, szczególnie religijnej, na dawnych Kresach Wschodnich I i II Rzeczypospolitej. Później zajął się także problemami Polaków na terytorium całego ZSRS. W 2000 r. został odznaczony Krzyżem Kawalerskim, a w 2010 r.

Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski. W 70. rocznicę urodzin jako „wyraz uznania i wdzięczności za pracę naukową w Instytucie Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL (1977-1990)” pracownicy tego Instytutu dedykowali ks. Dzwonkowskiemu 21. tom „Studiów Polonijnych”. Biblioteka Narodowa w Warszawie w swoim katalogu wlicza pod Jego nazwiskiem 228 publikacji. Przede wszystkim są to prace naukowe, popularnonaukowe i publicystyczne. Wśród wydanych przez Niego książek należy wymienić m.in. takie prace jak: „Polacy na dawnych Kresach Wschodnich. Z problematyki narodowościowej i religijnej” (Lublin 1994), „Kościół katolicki w ZSRS 1917-1939. Zarys historii” (Lublin 1997) czy „Leksykon duchowieństwa polskiego represjonowanego w ZSRS 1939-1988” (Lublin 2003).



Publikacje ks. prof. Dzwonkowskiego są wysoko cenione w krajowych i zagranicznych środowiskach naukowych. Mają też szerokie grono czytelników w Polsce i w krajach, których dotyczyły zrelacjonowane w nich badania. Budzą duże zainteresowanie, bo poruszana w nich problematyka przez długi czas była mało znana, a nawet wręcz zakazana. Zmarły był jednym z pionierów, którzy się nią zajęli. I to pionierem nader odważnym, szukającym skutecznych sposobów dotarcia do niedostępnych źródeł i zastraszonych świadków. Ocalił świadectwa męczenników.

Dokonania naukowe ks. prof. Dzwonkowskiego na przestrzeni Jego długiego życia są niezwykle bogate. Z biegiem czasu porzucił temat Polonii francuskiej, ongiś bardzo mu bliski, wydawało się

wręcz, że dokonania w tym zakresie będą Jego opus vitae. Przedmiotem Jego badań zostało jednak coś ważniejszego i bardziej pasjonującego

– Polacy za Bugiem, i to nie tylko w najbliższej od tej rzeki odległości, ale na rozległych ziemiach dawnego Związku Sowieckiego, „nieobjętych dla ludzkiego oka”, jak kiedyś o tym śpiewano, a teraz już tylko się wspomina. Z perspektywy lat należy doprawdy pogratulować wyuczucia, bo warto było zrobić ten długi krok znad Sekwany aż nad Wołgę. Na Wschodzie wiele spraw ludzkich leżało zagrzebanych nie tylko w niepamięci, ale też w pamięci stale jeszcze sterroryzowanej i zafaszowanej.

Książd Profesor wiele się natrudził, aby tę pamięć odkopać, czy też ośmielić przechowujących ją świadków i sprawić, by stała się świadectwem. To wielka zasługa Księdza Profesora. Z pewnością inni napiszą o tym jeszcze bardzo wiele, trzeba jednak od razu stwierdzić, że tych ginących świadectw nikt by już za jakiś czas nie zdołał uratować. Książd prof. Roman Dzwonkowski uczynił to z wielkim powodzeniem.

Dziś każdy, kto pisze na temat Polaków na Wschodzie, sięga niechybnie do publikacji ks. prof. Romana Dzwonkowskiego, który stał się przewodnikiem w tych badaniach, niczym koryfeusz w starogreckim chórze. Zaczynając jako zwykły badacz, z biegiem czasu został wytrawnym profesjonalistą i miłośnikiem Kościoła katolickiego i polskości na Wschodzie. Przy różnych okazjach z pasją zabierał głos na temat obrony języka polskiego w sprawowanej tam liturgii.

W duchu umiłowania problematyki wschodniej odbył na Wschód wiele podróży. Był chyba we wszystkich krajach dawnego ZSRS. Nawiązywał do korzeni chrześcijaństwa na tych ziemiach. Nie tylko o tym pisał, ale też czynnie udzielał się w tamtejszym duszpasterstwie. Umacniał wiernych w wierze i służbie ludowi Bożemu. Z autopsji poznał zapach owczarni, która długo była pozbawiona swoich pasterzy. Z podróży na Wschód miał wiele ciekawych obserwacji i wspomnień. Barwnie o tym opowiadał. Rozbudzał w polskim społeczeństwie zainteresowanie sprawą niesienia pomocy materialnej i duchowej wierzącym za naszą wschodnią granicą.

Przy tym bliscy mu byli nie tylko katolicy, wielokrotnie pomagał też prawosławnym.

Podkreślał z przekonaniem, że polski ksiądz nie tylko dla Polaka na Wschodzie jest zawsze miłym i pożądanym gościem. Był znany i ceniony przez starsze pokolenie i przez młodych, którzy z chęcią gromadzili się wokół niego.

Cenili Go ludzie prości i uczeni, duchowni i świeccy. Miał dłonie zawsze otwarte dla potrzebujących wsparcia, zwłaszcza duchowego, którego na Wschodzie potrzeba dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek wcześniej.

Po śp. ks. prof. Romanie Dzwonkowskim zostało puste miejsce. Przyszedł

czas, by Jego dziedzictwo z równą gorliwością podjęło nowe pokolenie, zdolne tak jak On do poświęceń, bo również na Wschodzie „żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało” (Łk 10,2). Ks. prof. Edward Walewander Małgorzata Rutkowska Za: www.naszdziennik.pl

ŚP. O. WŁODZIMIERZ ZATORSKI OSB (1958 – 2020)

28 grudnia 2020 r. przed godziną 17:00 zmarł o. Włodzimierz Zatorski, mnich opactwa benedyktynów w Tyńcu. Od 9 grudnia przebywał w szpitalu, ponieważ pojawiły się u niego trudności z oddychaniem. Tam zdiagnozowano u niego obustronne zapalenie płuc spowodowane wirusem SARS-CoV-2. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 2 stycznia 2021 r. Przewodniczył im abp Grzegorz Ryś. Prosimy wszystkich o modlitwę za naszego Współbrata i za naszą Wspólnotę.

Ojciec Włodzimierz urodził się 27 czerwca 1953 r. w Czechowicach-Dziedzicach. Po ukończeniu liceum ogólnokształcącego w 1972 r. rozpoczął studia na Politechnice Śląskiej w Gliwicach. Represjonowany za działalność opozycyjną, w 1976 r. ponad sześć miesięcy spędził w więzieniu i został zawieszony w prawach studenta. Studia ukończył w 1980 r. Uniwersytecie Jagiellońskim jako magister fizyki. Zaraz potem wstąpił do opactwa benedyktynów w Tyńcu; habit przyjął 23 sierpnia 1980 r., a pierwsze śluby mnisze złożył 26 sierpnia 1981 r. W uroczystość św. Benedyk-

ta w 1984 r. złożył profesję uroczystą, a 9 maja 1987 r. przyjął święcenia kapłańskie.



Założyciel oraz wieloletni dyrektor TYNIEC Wydawnictwa Benedyktynów i inicjator wielu serii wydawniczych, ukazujących się do dziś. Wśród licznych zadań, które powierzano mu w klasztorze, był urząd przeora, pełniony przez niego w latach 2005-2009. Jako mistrz nowicjatu w okresie między 2010 a 2013

r. formował wielu mnichów do życia klasztorowego. W 2011 r. przebywał w pustelni na Mazurach oraz w opactwie benedyktynów w Jerozolimie.

W latach 2013-2019 troszczył się o sprawy finansowe klasztoru jako szafarz opactwa. Zasłużony prefekt oblatów tynieckich, sprawował tę funkcję od 2002 do 2019 r., przyczyniając się do znacznego rozwoju tej wspólnoty i troszcząc się o formację wszystkich świeckich pragnących żyć według Reguły św. Benedykta w świecie.

Autor wielu książek, ceniony kaznodzieja, rekolekcjonista i kierownik duchowy, w ostatnim czasie zaangażowany w działalność fundacji „Opcja Benedykta”; dla wielu bliski przyjaciel i duchowy ojciec. W 2012 r. odznaczony przez prezydenta RP Krzyżem Wolności i Solidarności w uznaniu dla jego działalności opozycyjnej.

Za: www.opactwotynieckie.pl

ŚP. KS. PROF. ANDRZEJ MARYNIARCZYK SDB (1920 – 2020)

Z wielkim żalem informujemy, że 27 grudnia 2020 r. w 71 roku życia, 55 roku ślubów zakonnych, 45 roku kapłaństwa odszedł do Pana ks. prof. dr hab. Andrzej Maryniarczyk SDB, Salezjanin, pracownik naukowy i dydaktyczny Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, filozof-metafizyk, uczeń i następca na katedrze uniwersyteckiej o. prof. Mieczysława Alberta Krąpca, kierownik Katedry Metafizyki KUL, założyciel i prezes Polskiego Towarzystwa Tomasza z Akwinu – oddziału Società Internazionale Tommaso d'Aquino, redaktor naczelny *Powszechnej Encyklopedii Filozofii*.

Ks. Prof. Andrzej Maryniarczyk SDB urodził się w 26 stycznia 1950 roku w Witowie na skalnym Podhalu, u źródeł Czarnego Dunajca.

Po egzaminach maturalnych złożonych w oświęcimskim Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Konarskiego Andrzej Maryniarczyk w nowicjacie salezjańskim zdobywał podstawową formację zakonną. W Kopcu koło Częstochowy złożył pierwsze czasowe śluby zakonne.

W latach 1970–1976 kontynuował edukację w ramach studiów filozoficznych i teologicznych w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie. Pracę magisterską z katechetyki *Wartości katechetyczne systemu prewencyjnego św. Jana Bosko* przygotował pod kierunkiem ks. dr hab. Mieczysława Majewskiego SDB, kierownika Katedry Katechetyki KUL i twórcy koncepcji katechezy integralnej. Egzamin magisterski zdał na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lu-

belskiego 27 maja 1976 roku. W tym samym roku przyjął święcenia.

W tym samym 1976 roku ks. Maryniarczyk rozpoczął studia filozoficzne na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, pod kierunkiem o. prof. Mieczysława A. Krąpca (metafizyka), ks. prof. Mariana Kurdziałka (historia filozofii), s. prof. Zofii Józefy Zdybickiej (filozofia Boga i religii), ks. prof. Stanisława Kamińskiego (metadologia filozofii i nauk), prof. Ludwika Borkowskiego (logika), ks. prof. Tadeusza Stycznia (etyka) i prof. Antoniego B. Stępnia (teoria poznania). Był również słuchaczem zajęć z filozofii Wschodu zapoczątkowanych na wydziale przez ks. prof. Franciszka Tokarza i kontynuowanych przez dr Leona Cyborana. W 1979 roku ukończył studia, uzyskując absolutorium z filozofii.

Następnie w ramach studiów doktoranckich przygotował rozprawę doktorską w Katedrze Metafizyki: *Metoda separacji a metafizyka. Związek formowania pojęcia bytu z determinacją przedmiotu metafizyki*, pisaną pod kierunkiem o. prof. Mieczysława A. Krąpca, którą obronił 7 września 1983 roku na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej KUL.

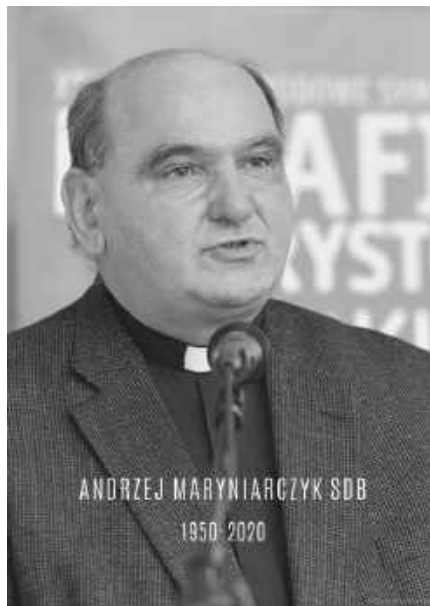
Równocześnie pełnił funkcje wicerektora i kierownika studiów w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie, gdzie prowadził również wykłady z metafizyki, teodycei oraz logiki (w latach 1980–1987).

Po obronie doktoratu zajmował się nadal badaniem podstaw poznania metafizycznego. W 1984 roku już jako doktor filozofii prowadził wykłady zlecone z wybranych zagadnień z metafizyki na Wydziale Filozofii KUL, a od 1987 roku kontynuował pracę w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na stanowisku starszego asystenta przy kierowanej przez o. prof. M. A. Krąpca Katedrze Metafizyki jako etatowy nauczyciel akademicki i pracownik naukowy, przygotowujący rozprawę habilitacyjną.

Stopień doktora habilitowanego uzyskał 26 czerwca 1991 roku na podstawie dysertacji *System metafizyki. Analiza „przedmiotowo-zbornego” poznania*.

W 1991 roku został zatrudniony na stanowisku adiunkta. W 1995 roku został powołany na stanowisko profesora nadzwyczajnego KUL, a w 1996 roku został kierownikiem Katedry Metafizyki jako

następca o. prof. Krąpca po jego przejściu na emeryturę.



W latach 1992–2001 kierował Sekcją Filozofii Teoretycznej na Wydziale Filozofii KUL — jako kierownik dbał o organizowanie regularnych spotkań merytorycznych i organizacyjnych pracowników naukowo-dydaktycznych całej sekcji.

27 kwietnia 2001 roku uzyskał tytuł i stanowisko profesora zwyczajnego.

Był kierownikiem Katedry Metafizyki (a także — od 1997 roku — kierownikiem Zakładu Metafizyki obejmującego kilka katedr tzw. przedmiotowych, aż do formalnej likwidacji zakładów naukowych na wydziale) pozostawał przez niemal

ćwierćwiecze — od 1 października 1996 do 30 września 2020, kiedy to przeszedł na emeryturę.

Był autorem blisko 300 artykułów, 38 haseł encyklopedycznych, 10 recenzji książkowych i 23 książek naukowych. Poczynając od opublikowanego doktoratu *Metoda separacji a metafizyka. Związek formowania pojęcia bytu z determinacją przedmiotu metafizyki* (Lublin 1985), przez habilitację *System metafizyki. Analiza „przedmiotowo-zbornego” poznania* (Lublin 1991), a następnie autorską serię „Zeszyty z Metafizyki” obejmującą 7 tomów w języku polskim i 6 w języku angielskim, a przeznaczoną dla realizacji potrzeb dydaktycznych studentów filozofii i innych kierunków podejmujących studium metafizyki (wydawanych w latach 1998-2017).

Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego z dnia 17 października 2008 roku został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi — za, jak napisano w uzasadnieniu, „zasługi w pracy naukowo-dydaktycznej oraz za działalność organizacyjną i społeczną”.

W 2017 roku decyzją wicepremiera i Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. dr. hab. Piotra Glińskiego otrzymał Złoty Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” — najwyższe odznaczenie przyznawane przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Medal został wręczony 12 czerwca 2017 na Zamku Lubelskim podczas Konferencji Naukowej pt. „Lublin: 700 lat chrześcijańskiej kultury”. Więcej na: www.kul.pl

ŚP. KS. KAZIMIERZ RACHWAŁ CSMA (1953 – 2020)

W drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia, w liturgiczne święto św. Szczepana, w Domu Macierzystym Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła w Miejscu Piastowym, odszedł do wieczności śp. ks. Kazimierz Rachwał. Przeżył 67 lat, jako zakonnik 48 lat, a jako kapłan 40 lat. Prawie przez całe swoje kapłaństwo (34 lata) pracował jako misjonarz w Paragwaju i Argentynie.

Urodził się 20 października 1953 r. w Zmiennicy na Podkarpaciu. Od piętnastego roku życia, tj. od rozpoczęcia nauki w Niższym Seminarium Duchownym w Miejscu Piastowym, w 1968 r., związany był ze Zgromadzeniem Świętego Michała Archanioła. Formację zakonną rozpoczął w nowicjacie w Pawlikowicach, w 1970 roku. Pierwszą profe-

sje złożył 15 sierpnia 1972 r., a wieczną 15 sierpnia 1976 r. Studia filozoficzno-teologiczne, w latach 1974-1980, odbywał w Instytucie Teologicznym Księży Misjonarzy w Krakowie.



Święcenia kapłańskie przyjął z rąk Ks. Abpa Ignacego Tokarczuka, w dniu 4 maja 1980 r., w Miejscu Piastowym. Po dwóch latach pracy duszpasterskiej w Toruniu, został wysłany do pracy w parafii pw. św. Jadwigi w Bonn (Niemcy). Jednak kierowany pragnieniem pracy misyjnej, już w 1984 r., wyjechał do Paragwaju. Spełniał obowiązki proboszcza w La Rioja – Argentyna (1986-1989), w Posadas – Argentyna (1989-2002), w Natalicio Talavera – Paragwaj (2002-2007). Przez 10 lat służył współpracownikom w Delegaturze Paragwajsko-Argentyńskiej jako przełożony całej Delegatury i przełożony domu zakonnego w Posadas (1992-2002). Przez ostatnie 11 lat pracy w Prowincji Paragwajsko-Argentyńskiej (2007-2018), pełnił posługę ojca duchownego w se-

minaryjnym domu zakonnym w Ćemby – Paragwaj.

Ze względu na pogarszający się stan zdrowia, w 2018 r., powrócił do Polski. Do chwili śmierci przebywał w Macierzystym Domu Zakonnym naszej rodziny zakonnej w Miejscu Piastowym.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 29 grudnia 2020 r. w Sanktuarium

Świętego Michała Archanioła i bł. ks. Bronisława Markiewicza w Miejscu Piastowym.

Odszedł gorliwy misjonarz, zawsze wierny swojemu kapłańskiemu i zakonemu powołaniu, człowiek o pogodnym, radosnym i życzliwym usposobieniu; cierpliwy w dźwiganiu krzyża postępującej choroby.

Wdzięczni za wszelkie dobro, które za pośrednictwem śp. ks. Kazimierza stało się naszym udziałem oraz udziałem wiernych Ameryki Południowej, prosimy Jezusa Nowonarodzonego, aby przyjął go do grona zbawionych, radujących się z przyjścia Zbawiciela na ziemię.

Za: www.michalici.pl

ŚP. KS. HENRYK KULIK MIC (1965 – 2020)

26 grudnia 2020 roku zmarł w szpitalu w Koninie śp. ks. Henryk Kulik MIC, proboszcz parafii pw. św. Doroty w Licheniu Starym. Pogrzeb ks. Henryka odbył się we środę, 30 grudnia 2020 roku w kościele, którego był proboszczem.

Ks. Henryk Stanisław Kulik MIC pochodził z Elbląga, gdzie urodził się 5 lutego 1965 r. W rodzinnym mieście ukończył szkołę podstawową i 5-letnie Technikum Mechaniczne uzyskując tytuł technika elektryka o specjalności elektromechanika ogólna.

Do Zgromadzenia został przyjęty 22 czerwca 1984 roku. W Lublinie odbył miesięczny postulat klerycki, a następnie nowicjat w Skórcu. Pierwsze śluby złożył 8 września 1985 r. W latach 1985-91 odbył studia filozoficzno-teologiczne w naszym WSD w Lublinie, będącym filią Wydziału Teologii KUL. Śluby wieczyste złożył 26 sierpnia 1989 r. w Elblągu. Święcenia prezbiteratu otrzymał z rąk bpa pomocniczego archidiecezji warszawskiej Władysława Miziołka dnia 16 czerwca 1991 r. w kościele parafialnym

pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Miłosierdzia w Warszawie na Stegnach.



Po święceniach przez kilka tygodni pracował w sanktuarium MB Licheńskiej, a następnie skierowany do domu zakonnego w Stoczku Klasztornym, jako II radny i opiekun postulantów. Tam po śmierci przełożonego i proboszcza ks. Jana Bucha w 1992 r., został tymczasowo jego następcą w charakterze administratora parafii i kustosa sanktuarium. W latach 1993-96 pracował w Licheniu jako katecheta, od 1995 także jako domowy duszpasterz powołań. Przeniesio-

ny ponownie do Stoczka w latach 1996-99 pełnił tam obowiązki przełożonego i ekonoma domu oraz proboszcza i kustosa sanktuarium. Skierowany następnie do Goźlina, w latach 1999-2002 również pełnił obowiązki przełożonego i ekonoma domu oraz proboszcza i kustosa sanktuarium. W roku 2002 przeniesiony został do Skórcza i mianowany proboszczem. Nadto w latach 2002-05 był przełożonym, a przez kolejne trzy lata – I radnym domu. W latach 2008-14 został przeniesiony do Góry Kalwarii został przełożonym i ekonomem domu oraz proboszczem parafii. W 2014 r. przeszedł do Lichenia i został tam proboszczem parafii oraz III radnym domowym.

W różnych miejscach, nieprzerwanie pełnił urząd proboszcza przez ponad 25 lat (od 1995 roku). Zmarł w szpitalu w Koninie, 26 grudnia 2020 roku.

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci.
Za: www.marianie.pl

ŚP. O. REGINALD FORSTER OCD (1940 – 2020)

W samo Boże Narodzenie, 25 grudnia 2020 r. dotknięty wirusem COVID-19, zmarł w Milwaukee (Wisconsin) w Stanach Zjednoczonych o. Reginald Foster, karmelita bosy. Przeżył 81 lat. W uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej, 15 sierpnia 2019 r. obchodził jubileusz 60. lecia ślubów zakonnych. Należał do prowincji waszyngtońskiej Zakonu karmelitańskiego.

Gdy w 1962 r. przybył na studia teologiczne do Rzymu, nie spodziewał się, że większość jego życia będzie związana z Wiecznym Miastem. Studia odbył na karmelitańskim wydziale teologicznym „Teresianum”, zamieszkując w Międzynarodowym Kolegium Zakonu. Po przy-

jęciu święceń kapłańskich, rozmiłowany w języku łacińskim, głównie w pismach Cyserona, kontynuował studia z filologii łacińskiej i już w 1970 r. został zatrudniony w sekcji literatury łacińskiej Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej, gdzie pracował prawie 40 lat. To spod jego ręki wyszły wszystkie łacińskie dokumenty św. Jana Pawła II. A osobiście mówił mi, że najprzyjemniej redagowało mu się bullę kanonizacyjną św. Rafa Kalinowskiego, współbrata w Karmelu „In vita eorum”.

Znany w całym świecie jako latynista, zwłaszcza ze względu na jego unikalną metodę pedagogiczną i prezentację języka łacińskiego jako „żywego”, uczył

jak kochać łacinę i miasto Rzym w swoich wykładach na „Gregorianum”, a także podczas letnich kursów „Aestiva Romae Latinitas”, organizowanych w „Teresianum”. Był nadto twórcą stowarzyszenia „Academia Romae Latinitatis” oraz redaktorem nowoczesnego słownika łacińskiego „Lexicon Recentis Latinitatis”, opublikowanego w latach 1992-1997.

Nierzadko prowadził pogadanki o języku łacińskim przed mikrofonami Radia Watykańskiego, co po jego śmierci przypominały niektóre sekcje językowe papieskiej rozgłośni (angielska, francuska, hiszpańska, portugalska, włoska). Na krótko przed przejściem na emerytu-

rę, udzielił wywiadu Billowi Maherowi w filmie dokumentalnym „Religulous”, wypowiadając się luźnie o współczesnym Kościele i Watykanie.

W 2009 r. z powodów zdrowotnych powrócił do Stanów Zjednoczonych i do śmierci był konwentualnym klasztoru w Milwaukee, często przebywając w pobliskiej klinice. Nadal prowadził „on line” lekcje języka łacińskiego, a w 2016 r. wydał w wydawnictwie Catholic University of America Press książkę „The Mere Bones of Latin – Ossa Latinitatis Sola”.

W 2010 r. Uniwersytet Notre Dame stanu Indiana przyznał mu tytuł doktora „honoris causa” za wkład w naukę języka łacińskiego, a w 2018 r. John Byron Kuhner opublikował książkę „De via docendi fosteriana: de modis ac principiis docendi adhibitis a Reginaldo Foster” (New York 2018).

Ubolewał nad odejściem od łaciny w liturgii i cieszył się z listu apostolskiego *Summorum Pontificum* Benedykta

XVI z 7 lipca 2007 r., dającego Kościołowi powszechnemu możliwość korzystania w większym stopniu z bogactwa liturgii łacińskiej.



Znany z ascetycznego trybu życia, nigdy nie ubrał garnituru watykańskiego „monsignora” z koloratką, woląc nosić granatową marynarkę, jak watykańscy pra-

cownicy czy obsługa stacji benzynowej, dlatego przez gwardzistów szwajcarskich był nazywany „padre benzinaio”, a czasem spotykany w windzie Sekretariatu Stanu przez kardynałów czy biskupów przybywających „ad limina” był pytany czy jest hydraulikiem, co nam z humorem opowiadał w kolegium.

Zauważmy, że telegram kondolencyjny z racji śmierci o. Reginalda, nadesłał na ręce Przełożonego Generalnego Zakonu Karmelitów Bosych, posługując się Sekretariatem Stanu, sam papież Franciszek.

Modłąc się za naszego drogiego Współbrata, jako karmelici bosci jesteśmy przekonani, że usłyszysz on od naszego Pana, który wezwał go do Siebie w dniu pamiętki swego Narodzenia: Euge, serve bone et fidelis (...), intra in gaudium Domini tui” (Mt 25, 21). o. Szczepan T. Praškiewicz OCD

ŚP. O. JÓZEF OBUCHOWSKI CR (1919 – 2020)

Były generał Zmartwychwstanców

Dnia 18 grudnia 2020 roku w Gdańsku w szpitalu UCK zmarł Ojciec Józef Obuchowski CR, kapłan Prowincji Polskiej.

Ojciec Józef urodził się 17 kwietnia 1919 roku w Nowej Rudzie, powiat Grodno na Wileńszczyźnie. Jego rodzicami byli Kazimierz i Marianna z domu Szwedko. Do Szkoły Podstawowej (7 klas) uczęszczał w Porzeczu, następnie do V Liceum w Warszawie. W czasie II Wojny Światowej należał do Armii Krajowej. Do Zgromadzenia wstąpił 15 lipca 1949 roku. Pierwsze śluby zakonne złożył 15 sierpnia 1950 roku, a śluby wieczyste 15 sierpnia 1952 roku.

Na studia filozoficzno-teologiczne uczęszczał w latach 1950-1955 na Wydziale Teologicznym UJ w Krakowie, a w latach 1955-1957 na ATK w Warszawie. Święcenia prezbiteratu otrzymał 27 czerwca 1954 roku w Krakowie z rąk ks. bpa Franciszka Jopa.

W latach 1957-1960 był wikariuszem w Parafii Zmartwychwstania Pańskiego w Poznaniu. W latach 1960-1963 był radnym prowincjalnym. W 1960 roku został

mianowany proboszczem i dziekanem w Drawsku Pomorskim.



W latach 1967-1969 był asystentem prowincjalnym. W 1968 roku rozpoczął pracę w Złocieńcu, gdzie był przełożonym, proboszczem i dziekanem. Pracował tylko trzy miesiące, gdyż został wybrany prowincjałem.

Urząd ten piastował siedem miesięcy, gdyż został wybrany na urząd przełożonego generalnego (1969-1975). Po powrocie z Rzymu rok był przełożonym w Warszawie, a w latach 1976-1978 przełożonym i rektorem kościoła w Poznaniu-Rynku Wildeckim.

W latach 1978-1991 był rektorem Polskiej Misji Katolickiej w Ziemi Świętej. Od 1 lutego 1991 roku, aż do śmierci należał do domu zakonnego w Gdańsku. Ojciec Obuchowski CR przeżył 101 lat, w Zgromadzeniu 70, w tym 66 jako kapłan.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 23 grudnia 2020 r. w Archidiecezjalnym Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Gdańsku. Mszy św. przewodniczył bp Zbigniew Zieliński. Po mszy św. ciało o. Józefa zostało złożone w grobowcu Zgromadzenia na cmentarzu „Srebrzysko”. Ks. Jerzy Rolka CR, sekretarz

ŚP. BR. DARIUSZ POPŁAWSKI OFMConv (1972 – 2020)

ŚP. Brat Dariusz Popławski, profes wiczysty Prowincji Matki Bożej Niepokalanej Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych w Polsce, jubilat w Zakonie, zmarł 7 listopada 2020 r. w szpitalu w Sochaczewie w wieku 48 lat, przeżywszy w Zakonie 28 lat.

ŚP. Br. Dariusz urodził się 16 czerwca 1972 r. w Białymstoku, w rodzinie robotniczej, z rodziców Janusza i Teresy z domu Piekarska. Miał jednego brata. Sakrament Chrztu Świętego otrzymał 22 lipca 1972 r. w bazylice pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Białymstoku, a sakrament Bierzmowania przyjął 10 maja 1986 r. w parafii p.w. Św. Stanisława Biskupa Męczennika w Białymstoku.

Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w 1987 r. kontynuował naukę w Zasadniczej Szkole Zawodowej należącej do Zespołu Szkół Gastronomicznych, przygotowując się do zawodu ciastkarza. Dnia 6 czerwca 1990 r. złożył egzamin z nauki zawodu i uzyskał tytuł robotnika wykwalifikowanego w tym zawodzie. W opinii swego katechety wyróżniał się ogromną sumiennością i pilnością w uczęszczaniu na katechizację. Był człowiekiem niezwykle wrażliwym na potrzeby ludzkie i bardzo chętnie przychodził z pomocą potrzebującym.

Od lat młodzieńczych odczuwał wielką chęć służenia Panu Bogu, bardzo chętnie i pobożnie uczestniczył we Mszach Świętych i innych nabożeństwach oraz wiele czasu poświęcał na osobistą modlitwę. W międzyczasie też wiele słyszał o św. Maksymilianie. Pociągnięty ideałem ojca Kolbego, 29 sierpnia 1990 r. zwrócił się z prośbą do ówczesnego Prowincjała, aby mógł „służyć Bogu i bliźniemu w Niepokalanowie”.

Dnia 3 listopada 1990 r. zapukał do bram niepokalanowskiego klasztoru, gdzie pod okiem o. Ignacego Rejcha rozpoczął postulat. Rozeznając swoje powołanie, 24 lipca 1991 r. zwrócił się z prośbą o przyjęcie go do nowicjatu, motywując ją „chęcią całkowitego oddania się na służbę Bogu i ludziom przez ręce Matki Niepokalanej na wzór Serafickiego Ojca św. Franciszka i patrona tegoż zakonu św. Ojca Maksymiliana”.

Nowicjat rozpoczął dnia 8 września 1991 r. w Smardzewicach pod kierunkiem Mistra o. Mikołaja Walczaka. Pierwszą

profesję zakonną Brat Dariusz złożył dnia 8 września 1992 r., po czym został przeniesiony do Niepokalanowa, aby kontynuować swoją zakonną formację na junioracie, gdzie został skierowany do pracy w kuchni klasztornej.



W opinii jego wychowawców był człowiekiem niezwykle pracowitym, sumiennym, skorym do innowacji, zawsze chętnym do pracy na rzecz Wspólnoty zakonnej. Nie lubił marazmu i miernoty, stawiał sobie wysokie wymagania i wiele pracował nad sobą. Jak w pracy tak i w życiu duchowym był ogromnie gorliwy, wiele czasu spędzał na modlitwie indywidualnej, a także na pogłębianiu swojej wiedzy z duchowości franciszkańskiej poprzez lekturę dzieł mistyków oraz rozmowy z braćmi na ten temat. Z usposobienia był cichy, powolny, ale konsekwentnie potrafił iść za wyznaczonym sobie celem. Cechowała go prawdziwa szczerłość, otwartość i szacunek do innych.

Dnia 31 lipca 1997 r. w podaniu o dopuszczeniu do złożenia ślubów wieczystych napisał: „Po odbyciu okresu junioratu i głębokim zastanowieniu, pragnę świadomie i dobrowolnie ślubować na całe życie Bogu, Kościołowi oraz Zakonowi Braci Mniejszych Konwentalnych: posłuszeństwo, ubóstwo i czystość. Wierzę, że Niepokalana pomoże mi w zachowaniu tego wszystkiego”. Profesję wieczystą złożył w Niepokalanowie w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny 8 grudnia

1997 r. na ręce O. Prowincjała Mansweta Wardyna.

Całe swoje życie zakonne, poza rokiem nowicjatu w Smardzewicach, Brat Dariusz spędził w Niepokalanowie, który szczerze kochał jako klasztor będący całkowitą własnością Niepokalanej. Od początku swojego pobytu w tym klasztorze aż do śmierci pracował w kuchni klasztornej, w której przez wiele lat pełnił funkcję kierownika. Jedynie na krótki czas, w ciągu 29 lat pobytu w Niepokalanowie, był kierowany do pracy w klasztornej piekarni, informacji, krawczarni i kaplicy św. Maksymiliana. Jako kierownik kuchni był nieprawdopodobnie pracowity, odpowiedzialny, wiele wymagający od siebie, ale niezwykle wyrozumiały i życzliwy dla swoich współpracowników zarówno braci jak i świeckich. W sposób niemalże doskonały opanował sztukę kulinarną, którą doceniali nie tylko współbracia, ale również przybywający do Niepokalanowa pielgrzymi korzystający z posiłków w domu rekolekcyjnym.

Mając nadzieję, że Brat Dariusz uczestniczy już w uczcie zbawionych i jednocześnie świadomość, że nikt z nas nie jest bez grzechu, zanosimy do Pana Boga ufne modlitwy, aby za wstawnictwem Niepokalanej Dziewicy Maryi, Świętego Ojca Maksymiliana i Wszystkich Świętych Brat Dariusz otrzymał pełnię szczęścia wiecznego w Niebie. Jednocześnie wyrażamy naszą wdzięczność Panu Bogu za dar powołania go do naszego Zakonu. Natomiast jemu samemu składamy podziękowanie za niełatwą posługę w roli brata zakonnego oraz za jego pełne poświęcenia i życzliwości braterstwo, którego mogliśmy wielokrotnie doświadczać i za które jesteśmy mu ogromnie wdzięczni.

Uroczystości pogrzebowe ŚP. Brata Dariusza Popławskiego odbyły się 12 listopada 2020 r. w Niepokalanowie i rozpoczęły się Mszą Świętą w bazylice o godz. 11.00, której przewodniczył o. dr Mariusz Słowik – gwardian Niepokalanowa i który również wygłosił okolicznościową homilię. Kondukt na cmentarz klasztorny poprowadził o. Zdzisław Dziado – wikariusz klasztoru. o. *Dariusz Myszk OFMConv, Archiwista Prowincjalny*

ŚP. O. WIESŁAW ZYGMUNT GŁĘBCKI OFMConv (1941 – 2020)

ŚP. Ojciec Wiesław Zygmunt Głębocki, profes wieczysty, jubilat w Zakonie i kapłaństwie, zmarł w szpitalu w Sochaczewie we wczesnych godzinach porannych dnia 2 listopada 2020 r. w wieku 79 lat, przeżywszy 62 lata w Zakonie i 54 lata w kapłaństwie.

Zygmunt Krzysztof Głębocki urodził się dnia 12 stycznia 1941 roku w miejscowości Święck Wielki w rodzinie rolniczej z rodziców Franciszka i Wandy z domu Święcka. Miał dwóch braci. Ochrzczony został w kościele parafialnym pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Dąbrowie Wielkiej dnia 2 lutego 1941 r. na terenie obecnej diecezji łomżyńskiej. Do szkoły powszechnej uczęszczał w Święcku Wielkim, którą ukończył w 1955 r., po czym podjął naukę w liceum ogólnokształcącym w Wysokim Mazowieckim. Przed rozpoczęciem nauki w liceum ogólnokształcącym, jak to wyraża we własnoręcznie napisanym życiorysie, Zygmunt Głębocki próbował dostać się do Niższego Seminarium w Niepokalanowie, ale dowiedział się, że ono zostało zamknięte przez władze ówczesnego reżimu komunistycznego i dopiero później będzie mu dane spełnić swoje marzenia (Życiorys z dnia 7 czerwca 1957 r.). Po ukończeniu dziewiątej klasy liceum dnia 21 czerwca 1957 roku skierował prośbę o przyjęcie go do Niższego Seminarium Duchownego w Niepokalanowie. Wcześniej, dnia 15 maja 1957 r. troskliwa mama Zygmunta Głębockiego napisała list do Niepokalanowa, aby dowiedzieć się jakie dokumenty należy złożyć w sprawie przyjęcia jej szesnastoletniego syna, którego „pragnieniem [...] jest uczyć się na Misjonarza w Niepokalanowie”. Sam zaś Zygmunt Głębocki w podaniu z dnia 7 czerwca 1957 r. pisze: „Uprzejmie proszę [...] o przyjęcie mnie do Niższego Seminarium w Niepokalanowie, w którym to pragnąłbym uczyć się na misjonarza. Prośbę swą motywuję tym, że już od młodszych lat miałem chęć poświęcić się służbie Bożej”.

Po ukończeniu dziesiątej klasy w Niższym Seminarium w Niepokalanowie Zygmunt Głębocki złożył podanie o przyjęcie do nowicjatu kleryków, do którego został przyjęty 22 września 1958 r. Otrzymując nowe imię Wiesław, nowicjat odbywał w Gnieźnie od dnia 15 października 1958 r. pod kierunkiem mistrza o. Władysława Ryguły, który w opinii na zakończenie nowicjatu z dnia

20 września 1959 r. charakteryzuje brata Wiesława jako wiernego regulaminowi, pobożnego i kochającego modlitwę. Po zapoznaniu się z życiem zakonnym i swoimi możliwościami w podaniu z dnia 24 sierpnia 1959 r. wyraził gotowość na przyjęcie obowiązków płynących ze ślubów oraz ufność, że z pomocą łaski Bożej zadoścuczyni obowiązkowi, śluby czasowe złożył na zakończenie nowicjatu w Gnieźnie dnia 16 października 1959 r. na ręce Prowincjała o. Tytusa Strzelewicza.



Po złożeniu pierwszej profesji zakonnej w roku szkolnym 1959/1960 kontynuował naukę w jedenastej klasie Ogólnokształcącego Liceum Korespondencyjnym w Legnicy, co umożliwiło mu zdobycie świadectwa dojrzałości. W opinii Rektora Niższego Seminarium Duchownego w Legnicy o. Ludwika Szeteli z dnia 23 czerwca 1960 r. brat Wiesław „Pobożnością swoją budował nie tylko współkleryków, ale i wszystkich mieszkańców miejscowego domu”.

Studia filozoficzne brat Wiesław Głębocki odbywał w Łodzi-Łagiewnikach. Na zakończenie pierwszego roku od magistra o. Benedykta Rdzanka otrzymał pochlebne świadectwo za jego pobożność, opanowanie, troskę o zachowanie przepisów, skromność i pokorę oraz za jego „znaczny rozwój pod każdym względem” (opinia z dnia 20 sierpnia 1961 r.

Po ukończeniu dwuletniego studium filozoficznych w Łodzi-Łagiewnikach w 1962 r. podjął studia z teologii we fran-

ciszkańskim Wyższym Seminarium Duchownym w Krakowie.

Zdecydowany od dawna „do tego, aby służyć Bogu” brat Wiesław dnia 26 października 1964 r. napisał podanie o dopuszczenie go do profesji uroczystej, którą złożył 1 listopada 1964 r. w Krakowie na ręce o. Cecyliana Niezgody. Święcenia diakonatu przyjął dnia 26 marca 1966 r. a święcenia prezbiteratu dnia 4 czerwca 1966 r. z rąk Ks. Bpa Juliana Groblickiego w Krakowie.

Po święceniach prezbiteratu w latach 1966-1969 kolejno przebywał w klasztorach w Kaliszu, Miedniewicach, Krakowie (studium pastoralne), Gnieźnie, Gdańsku, Kołobrzegu. Ponownie został skierowany do klasztoru w Miedniewicach w latach 1969-1973, gdzie był katechetą i wikariuszem parafii. Następnie pracował w Darłowie (1973-1974), Radziejowie (1974-1977), Smardzewicach (1977-1981). W latach 1981-1982 pomagał w parafii diecezjalnej św. Jakuba Apostoła w Skierniewicach. Z kolei na mocy posłuszeństwa zakonnego został skierowany do klasztoru w Skarżysku-Kamiennej (1982-1985), Smardzewic, gdzie w latach 1985-1989 pełnił obowiązki socjusza magistra nowicjatu oraz katechety. W czasie od września 1989 r. do czerwca 1990 r. przynależał do w klasztoru w Łodzi przy ul. Kreciej 37, posługując także w parafii diecezjalnej bł. Urszuli Ledóchowskiej przy ul. Obywatelskiej jako wikariusz parafii i katecheta.

Od 1 sierpnia 1990 r. udał się na misje na Białoruś, gdzie z pełnym poświęcenia oddaniem posługiwał jako Gwardian klasztoru w Iwieńcu (do czerwca 1996 r.) oraz proboszcz w Iwieńcu, Kamieniu, Pierszajach, Wołożynie, a od 1996 r. jako proboszcz parafii św. Aleksego w Iwieńcu, zaś od roku 2000 do roku 2014 jako proboszcz parafii św. Piotra i Pawła w Kamieniu.

W 1983 r. w Skarżysku-Kamiennej oraz w 1990 r. w Iwieńcu został mianowany mistrzem nowicjatu *ad personam* dla pojedynczych nowicjuszy, zaś w 1994 r. został także mianowany magistrem postulatu w Iwieńcu na czas kadencji.

Gdy jego stan zdrowia zaczął się pogarszać, z dniem 5 lutego 2014 r. na mocy posłuszeństwa zakonnego zostaje przeniesiony do Niepokalanowa.

Należy koniecznie nadmienić, że Ojciec Wiesław przez całe swoje życie miał pragnienie udania się na misję. Pierwsze swoje podanie skierował 10 lutego 1977 r., prosząc Prowincjała, aby zezwolił mu na wyjazd do Brazylii. Tak wtedy pisał: „Proszę swą motywuję tym, że już przed wstąpieniem do zakonu marzyłem o przepowiadaniu Ewangelii słowem i przykładem narodom poszukującym światła wiary. Zrobiłem wówczas postanowienie, że zostanę misjonarzem. Swoje przybycie do Niższego Seminarium w Niepokalanowie zawdzięczam bł. O. Maksymilianowi Kolbemu, gdyż zdecydowałem się na to po przeczytaniu książki «Skąpiec Boży», spodziewałem się, że w Zakonie OO. Franciszkanów będę mógł wypełnić swoje postanowienie [...] Uważam, że teraz jest stosowny jeszcze na to czas i w myśl naszej Reguły, rozdz. XII [...] przedkładam moją prośbę”. Na tę prośbę Ojciec Wiesław otrzymał odpowiedź odsuwającą decyzję na czas późniejszy. Nie mając zamiaru rezygnacji z wyjazdu na misję dnia 25 września 1978 r. napisał prośbę o rozpoczęcie zaocznego studium misjologii na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Takie pozwolenie otrzymał od o. Prowincjała Stanisława Frejlicha dnia 26 września 1978 r.

W listach z dnia 4 maja 1988 r. oraz 22 czerwca 1989 r. Ojciec Wiesław prosi Prowincjała o wyjazd na misję, tym

razem do Tanzanii w Afryce. Także teraz odpowiedź została odroczone w czasie.

W roku 1988 ojciec Wiesław Zygmunt Głębocki pod kierunkiem ks. doc. dra hab. Władysława Kowalaka SVD na Wydziale Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie napisał i obronił pracę magisterską z misjologii „Jardim da Imaculada, polski Niepokalanów franciszkański w Brazylii (1974-1986)”, przedstawiając w niej początki działalności misyjnej i jej szczegółowe formy i oddziaływanie.

Duch misyjny Ojca Wiesława nie dawał mu odpoczynku nawet w czasie jego osłabienia fizycznego i rekonwalescencji podczas pobytu w Niepokalanowie. Kiedy po chorobie poczuł się znacznie lepiej postanowił „nie gasić jednak w sobie ducha misyjnego i podjąć starania na pracę duszpasterską na Litwie”, dlatego też dnia 10 sierpnia 2016 r. znów napisał prośbę, aby być tam przydatnym w duszpasterstwie. Takiego pozwolenia jednak nie otrzymał ze względu na widoczne pogarszanie się stanu jego zdrowia.

Przez ówczesnego Prowincjała o. Wiesława Pyzio w odpowiedzi został zachęcony cytatem z *Konferencji św. Maksymiliana Kolbego* (nr 155), by po trudach misyjnego działania na Białorusi, pomał „modlitwą, umartwieniem i doskona-

łym posłuszeństwem w wypełnianiu woli Niepokalanej” (Pismo z 14 października 2016 r.). Ojciec Wiesław Zygmunt Głębocki tę zachętę przyjął i z właściwą sobie gorliwością misyjną realizował do końca swoich dni w czasie pobytu w Niepokalanowie i choć nie dane mu było udać się do dalekich krajów na misję, to swoje pragnienie z pewnością zrealizował w dawanej ciągle odpowiedzi posłuszeństwa.

Wiedząc, że wszyscy popełniamy grzechy, zanosimy do miłosiernego Boga naszą modlitwę za ŚP. Ojca Wiesława Zygmunta Głębockiego i prosimy, aby darował mu kary, poczytał mu wszelkie dobre i szlachetne czyny wypływające z jego głębokiej wiary i wprowadził go do krainy życia wiecznego.

Uroczystości pogrzebowe ŚP. Ojca Wiesława Zygmunta Głębockiego odbyły się, razem z pogrzebem zmarłego dzień wcześniej br. Bonifacego Kazimierza Stefaniuka, w poniedziałek dnia 9 listopada 2020 r. w Niepokalanowie o godzinie 11.00. Mszy Świętej przewodniczył Ks. Bp Piotr Jarecki, okolicznościowe kazanie wygłosił o. Ignacy Kosmana, a kondukt żałobny na cmentarz poprowadził bratanek ŚP. Brata Bonifacego o. Jan Stefaniuk. o. *Zbigniew Kopec OFMConv, Sekretarz Prowincji*

ŚP. BR. BONIFACY KAZIMIERZ STEFANIUK OFMConv (1929 – 2020)

ŚP. Brat Bonifacy Kazimierz Stefaniuk, profes wieczysty, jubilat w Zakonie, zmarł w szpitalu w Sochaczewie tuż przed południem dnia 1 listopada 2020 r. w wieku 91 lat, przeżywszy 71 lat w Zakonie.

Kazimierz Stefaniuk urodził się dnia 16 kwietnia 1929 roku w miejscowości Łepki Stare w parafii Hadynów na terenie obecnej diecezji siedleckiej, w rodzinie rolniczej z rodziców Antoniego i Marianny z domu Grochowska. Miał czterech braci i jedną siostrę.

Jak pisze w swoim życiorysie, do szkoły powszechnej zaczął uczęszczać w Łepkach Starych w ósmym roku życia. Pobieranie nauki, przerwane wybuchem II wojny światowej, zakończył na poziomie klasy siódmej szkoły powszechnej w 1947 r., następnie przez czas zimy uczęszczał do szkoły rolniczej w Łosicach, pomagając jednocześnie rodzicom w pracy na roli.

Odczuwając powołanie do służby Bożej skierował swoje kroki do Oblatów Maryi Niepokalanej w Markowicach, gdzie przebywał jako postulanta od 16 kwietnia do 25 sierpnia 1948 r., skąd odszedł na własne życzenie i na krótki czas powrócił do domu rodzinnego. Kierowany pragnieniem poświęcenia się służbie Bożej w swoim podaniu o przyjęcie do klasztoru w Niepokalanowie z 1948 roku ujawnił swoją „chęć [uczenia się] za stolarza”, którą konsekwentnie zrealizował.

Aspiranturę w Niepokalanowie rozpoczął dnia 11 października 1948 r. Na zakończeniu tego etapu weryfikacji powołania, odpowiedzialny za formację aspirantów brat Iwo M. Achtelek w sprawozdaniu wychowawczym z dnia 15 marca 1949 r. pisał o swoim podopiecznym: „Jest gotów na wszystkie trudności, jakie w przyszłości go spotkać mogą w Zakonie [...]. Wyraził też chęć i silną wolę zostać dobrym zakonikiem i wier- nie służyć Matce Najświętszej. Przez

przeszło cztery miesiące pracował w zmywalni, a od dwóch tygodni pracuje w stolarni”.

Sam Kazimierz Stefaniuk w swoim krótkim podaniu o przyjęcie do postulatu dnia 16 marca 1949 r. tak pisał: „Uprzejmie proszę o łaskawe przyjęcie mnie do habitu, bo poznaawszy nieco jak wzniosłym jest celem służyć Niepokalanej, pragnąłbym coraz głębiej to życie poznawać, dla Niepokalanej żyć, pracować, cierpieć i umrzeć (z miłości) z miłości dla Niej. Jeszcze raz z dziecięcą ufnością proszę o łaskawe przychylenie się do mej prośby”. Postulat rozpoczął 19 marca 1949 r. a nowicjat 7 grudnia 1949 r. przyjmując zakonne imię Bonifacy. Pierwszą profesję zakonną Brat Bonifacy złożył dnia 8 grudnia 1950 r. a wieczystą dnia 8 grudnia 1953 r. w Niepokalanowie. W podpisanej przez siebie deklaracji na dzień przed złożeniem ślubów wieczystych dnia 7 grudnia 1953 r. kierowany szczerą intencją oświadczył: „Przy tym starać się będę przy-

świecać innym dobrym przykładem tak w czynie jak i w słowie, abym wywiązując się z tak wielkiego obowiązku, stał się godnym otrzymać od Boga obiecaną nagrodę”.

Po złożeniu profesji uroczystej Brat Bonifacy do maja 1954 r. pracował w niepokalanowskiej stolarni, następnie na dziale gospodarczym jako zastępca brata działowego (od października 1954 r.), z kolej wielokrotnie na zmywalni (w 1957, 1964, 1967, 1969 roku) oraz na stolarni (w 1957, 1960, 1966, 1969 roku), w kuchni (w 1959, 1967 roku), w cieplarni (w 1965 roku), sadzie (w 1965 roku). W 1962 roku uczęszczał do średniej szkoły muzycznej, ucząc się gry na organach, a od 23 grudnia 1968 r. do 9 stycznia 1969 r. pełnił w zastępstwie posługę organisty. Od 10 listopada 1974 pełnił obowiązki zastępcy działowego stolarni i przewodnika pielgrzymów.

W 1977 r. na krótki czas został przeniesiony do klasztoru w Warszawie, gdzie pełnił obowiązek zakrystiana. W roku 1978 powrócił do Niepokalanowa, gdzie znów pracował w stolarni.

22 sierpnia 1983 r. Brat Bonifacy złożył podanie o wyjazd na misje do Brazylii, motywując tak swoją prośbę: „[...] moim gorącym pragnieniem jest, aby według moich możliwości przyjść z pomocą Misji i przysłużyć się tej wielkiej sprawie. Jeśli to będzie wola Niepokalanej chcę resztę mojego życia poświęcić pracy misyjnej, a przez to przyczynić się do zbawienia dusz i w ten sposób choć trochę naśladować św. Ojca Maksymiliana Marię i do niego się upodobnić”. Od tego czasu gorliwie przygotowywał się do pracy misyjnej, ukończył Studium Teologiczne Braci i przygotował się do prowadzenia katechizacji oraz spełniania pomocniczych funkcji w apostołstwie.



Z dniem 15 czerwca 1986 roku brat Bonifacy Stefaniuk został przeniesiony do ówczesnej Kustodii Prowincjalnej św. Maksymiliana Kolbego w Brazylii. Z Niepokalanowa polskiego Brat Bonifacy udała się do Niepokalanowa brazylijskiego _ Jardim da Imaculada – gdzie z właściwym sobie poświęceniem, którego z całego serca od młodości pragnął, oddawał się gorliwej modlitwie i pracy jako stolarz – wszystko dla większej chwały Boga, Niepokalanej i zbawienia dusz.

Dnia 22 listopada 1986 r. złożył podanie o afiliację do Kustodii św. Maksymiliana w Brazylii, do której w tym samym dniu został przyjęty.

Dnia 8 grudnia 2000 r. Brat Bonifacy z wdzięcznością za dar powołania obchodził pięćdziesięciolecie ślubów zakonnych. Podczas pobytu w Kraju, dnia 14 grudnia 2000 r. poprosił o powrót do Niepokalanowa, uzasadniając tę prośbę

podeszłym wiekiem i zdrowiem, dodając jednakże: „Gdyby [...] mimo tych moich prośb uznano, że mam wrócić, to niech się dzieje wola Boża”. Z dniem 11 maja 2001 r. Brat Bonifacy został transfiliowany do Prowincji Matki Bożej Niepokalanej i skierowany do klasztoru w Niepokalanowie, gdzie na miarę swych możliwości podejmował jeszcze różne posługi, ale przede wszystkim oddawał się gorliwej modlitwie. W uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, dnia 8 grudnia 2010 r., podczas obchodzonego Roku Kolbiańskiego, przeżywał sześćdziesięciolecie profesji zakonnej. Ostatnie lata swego bogatego w owce łaski życia zakonnego brat Bonifacy Stefaniuk przeżywał w szpitaliku niepokalanowskim, do końca dając wszystkim dobry przykład i realizując konsekwentnie zapoczątkowane w młodzieńczym wieku gorące pragnienie służby Bogu przez Niepokalaną.

Wyrażając dobremu Bogu wdzięczność za ŚP. Brata Bonifacego, a zarazem będąc świadomi, że przed Najświętszym Bogiem nikt z nas nie jest bez winy, zanosimy za niego nasze modlitwy i pokornie prosimy, aby Pan życia i śmierci obdarzył go życiem wiecznym.

Uroczystości pogrzebowe ŚP. Brata Bonifacego Kazimierza Stefaniuka odbyły się, razem z pogrzebem zmarłego dzień później o. Wiesława Zygmunta Głębockiego, w poniedziałek dnia 9 listopada 2020 r. w Niepokalanowie o godzinie 11.00. Mszy Świętej przewodniczył Ks. Bp Piotr Jarecki, okolicznościowe kazanie wygłosił o. Ignacy Kosmana, a kondukt żałobny na cmentarz poprowadził bratanek ŚP. Brata Bonifacego o. Jan Stefaniuk. o. *Zbigniew Kopeć OFMConv, Sekretarz Prowincji*



Programy FLOTA i BIZNESTANK
dla instytucji kościelnych

NOWE ZASADY BIZNESTANK PKN ORLEN W ROKU 2021

ZNIŻKI DO 30.06.2021:

Pod koniec roku, po świętach Bożego Narodzenia, podpisany został aneks do umowy z PKN ORLEN z 2010 roku przedłużający **obecne zniżki do 30.06.2021 roku**. Rabat ten będzie wynosił (*na litrze paliwa*):

- **16 gr** na paliwa zwykłe: EFECTA 95, EFECTA DIESEL, ON EKODIESEL, 95 EUROSUPER, LPG AUTOGAZ,
- **20 gr** na paliwa premium: VERVA 98, VERVA DIESEL
- **rabat do 10%** na myjnię, odkurzacz i niektóre zakupy gastronomiczne.

ZMIENIONE ZASADY POBIERANIA RACHUNKÓW (OD 04.01.2021):

PKN ORLEN wprowadza nowe regulacje związane z wytycznymi Ministerstwa Finansów: zastępuje paragony do 450 zł tzw. rachunkami uproszczonymi w formie faktury (*wyglądem przypominają paragon*). Tankujący paliwo nie musi się rozliczać z urzędem skarbowym. Zobowiązane są jedynie FWM oraz podmioty z nim powiązane/współpracujące, jeśli rozliczenie prowadzą. **Prosimy korzystających z kart wyrabianych na FWM i w/w podmioty, o pobieranie faktur/rachunków uproszczonych za paliwo, aby mieć możliwość korzystania z rabatu.** Normalnie nie ma konieczności podawania pracownikowi danych fakturowych, gdyż powinny być wczytane automatycznie z karty (*są one następujące: Forum Współpracy Międzyzakonnej, ul. Benedyktyńska 37, 30-398 Kraków, NIP: 6762413011*).

DOTYCZY TO TAKŻE PODMIOTÓW POWIĄZANYCH/WSPÓŁPRACUJĄCYCH Z FWM NA WŁASNYCH NIP-ach

ZASADY PRZYSTĄPIENIA DO PROGRAMU BIZNESTANK WE WSPÓŁPRACY Z FWM

Zachęcamy, by „podesłać” drogą e-mailową więcej numerów rejestracyjnych samochodów – **tylko nr rejestracyjne samochodów!** Oferta skierowana jest do osób duchownych i zakonnych oraz podmiotów kościelnych, instytucji/firm powiązanych/współpracujących z FWM. Wyrobione karty BIZNESTANK prześlemy pocztą na wskazany adres. Wystarczy na adres: ekonom.konsulty@op.pl wysłać:

Numerы rejestracyjne samochodów oraz adres pocztowy do wysyłki zamówionych kart.

Karty są ważne bezterminowo i przypisane do konkretnego samochodu – wg nr rejestracyjnego.

Istnieje **możliwość wyrabiania kart rabatowych BIZNESTANK bezpośrednio na koncie dowolnego podmiotu kościelnego, instytucji/firmy, powiązanej/współpracującej z FWM**, wystarczy tylko:

1. **Na dowolnej stacji ORLEN podpisać umowę BIZNESTANK** (potrzebne jest ksero NIP-u np. parafii, zakonnego domu czy dzieła, spółki prowadzonej przedmiot kościelny itd.) i zabrać wydruk umowy;
2. **Prześleć skan umowy na adres: ekonom.konsulty@op.pl** aby został podpisany do wspólnego porozumienia, aby aktywować „zakonne” rabaty;
3. **W dowolnym czasie i na dowolnej stacji wyrabiać następne karty** (dowolną ilość)

ZASADY OBOWIĄZUJĄCE W PROGRAMIE BIZNESTANK

Jednocześnie przypominamy o zasadach obowiązujących w programie BIZNESTANK i prosimy, aby nie udostępniać oferty osobom postronnym np. przez wrzucanie jej do skrzynek pocztowych. Takie działania mogą skutkować wypowiedzeniem przez PKN ORLEN porozumienia lub utrudnić nam dalsze negocjacje dla grupy zakupowej FWM.

Przypominamy także o zapisach zawartych w regulaminie programu: „1. „Przekazane karty BIZNESTANK..., nie mogą być sprzedawane lub zbywane bez zgody PKN ORLEN S.A.; 2. Wydane na podstawie umowy karty BIZNESTANK nie mogą być przez Klienta oferowane, przekazywane lub udostępniane osobom trzecim”. **NARUSZENIE TYCH ZASAD SKUTKUJE SANKCJAMI PRAWNYMI I FINANSOWYMI.**

UWAGA!

1. Karty wyrabiane na NIP-ie FWM przez osoby do tego nie uprawnione będą natychmiast blokowane;
2. Zmiana numeru rejestracyjnego na karcie (*zmiana samochodu, pomyłka w rejestracji*) musi być każdorazowo zgłoszona na: ekonom.konsulty@op.pl

ZAPRASZAMY DO DALSZEJ WSPÓŁPRACY I WSPARCIA SIÓSTR KLAUZUROWYCH
– 1gr z litra tankowanego paliwa przekazywany za pośrednictwem FWM siostram klauzurowym